

Fundusze Europejskie

na Mazowszu

nr 1 | 2023

Zielona transformacja

Progres czy regres?

Wyzwania i trendy w opiece medycznej

Kultura pod napięciem.

Muzeum Dom Rodziny Pileckich i Stara Elektrownia



fol. Agata Krzysztofik/MJWPU



fol. Adobe Stock



fol. Franek Mazur

14

Zdrowie

Młodzi ludzie żyją w biegu, pod presją społeczną, często stygmatyzowani ze względu na problemy, z jakimi się borykają. Jeśli nic się nie zmieni, ukształtujemy społeczeństwo depresyjne – ocenia Rafał Szymański, rodzic i autor wystąpienia „Depresja to porывacz naszych dzieci”.

3 | Wstęp

4 | Przyszłość zaczyna się dziś

5 | Rozmowy z marszałkiem Adamem Struzikiem i wicemarszałkiem Wiesławem Raboszukiem

7 | Rozmowy z przedstawicielami województwa mazowieckiego

13 | W dwa dni dookoła Mazowsza

14 | Zdrowie

18 | Oddech dla Europy

26

Energia do działania

Od wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej wprowadzane są coraz bardziej wymagające normy dotyczące efektywności energetycznej i cele związane z ograniczaniem emisji gazów cieplarnianych. W jakim dziś jesteśmy momencie i jakie możliwości przed nami?

22 | Czego potrzebuje polska edukacja

26 | Energia do działania

30 | Miejsce otwarte dla wszystkich

33 | Inwestycja w tożsamość

36 | Ogród wiedzy i edukacji

39 | Nauka dla gospodarki

43 | Pierwsze nabory wniosków już w marcu!

30

Miejsce otwarte dla wszystkich

Koncerty jazzowe w Podziemiach Kamedulskich. Wystawy malarskie, spotkania z twórcami słowa, dźwięku i obrazu... Zapraszamy do parafii pw. bł. Edwarda Detkensa w Lasku Bielańskim w Warszawie!

Magazyn Informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 jest wydawany na zlecenie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU) w Warszawie ul. Jagiellońska 74, 03-301 Warszawa tel.: 22 542 27 21, faks: 22 698 31 44, e-mail: magazynfem@mazowia.eu www.funduszedlamazowsza.eu, www.mazowia.eu

ISSN 2391-4629, egzemplarz bezpłatny

Nakład: 3000 egzemplarzy

Magazyn jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Redakcja MJWPU:

Beata Rzymowska, Paulina Gutowska-Jarosz, Agata Krzysztofik, Dariusz Panasiuk, Anna Penda, Agnieszka Zalewska

Opracowanie: Smartlink Sp. z o.o.

Redakcja: Jerzy Gontarz, Agata Rokita

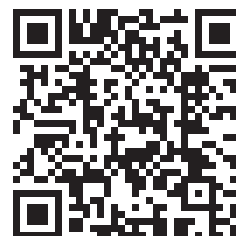
Projekt graficzny i skład: Maciej Pachowicz

Korekta: Dariusz Stryniak

Druk: Drukma

Koncepcja i realizacja okładki:

Kamila Milewska/MJWPU



Magazyn możesz też przeczytać w wersji mobilnej: <https://funduszenamazowsza.eu/>



fot. Panatino/MJWPJ

Szanowni Państwo,

przed nami czwarta już perspektywa unijna dla Polski, a wraz z nią program regionalny Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 z prawie 10 mld zł wsparcia na rzecz zrównoważonego rozwoju województwa. Będzie to program inny niż dotychczasowe, z oddzielną pulą środków dla Warszawy i okolicznych powiatów, tworzących lepiej rozwinięty gospodarczo obszar warszawski stołeczny, oraz słabiej rozwiniętej części regionu. Co więcej, obszar regionalny skorzysta z wyższego poziomu dofinansowania niż w poprzednich latach, z kolei beneficjenci z części stołecznej zmierzają się z koniecznością zapewnienia większego wkładu własnego w realizację projektów. Nowa perspektywa przyniesie również zmiany w obowiązkach informacyjno-promocyjnych wynikających z pozyskania dofinansowania. Na ten aspekt położymy szczególny nacisk, ponieważ każdy

z odbiorców efektów wspieranych działań ma prawo wiedzieć, że w ich realizacji pomogły fundusze europejskie, niezależnie od tego, czy mówimy o nowym autobusie miejskim, ścieżce rowerowej, innowacyjnym produkcie biznesowym, zmodernizowanym ośrodku kultury czy szkoleniu.

Jesteśmy w przededniu uruchomienia pierwszych konkursów o unijne dofinansowanie z nowej puli środków dla Mazowsza. Jakie będą główne obszary wsparcia w kolejnych latach i o fundusze na jakie działania będzie można się ubiegać już w tym roku? O tym specjalnie dla czytelników magazynu „Fundusze Europejskie na Mazowszu” opowiedzieli przedstawiciele Zarządu Województwa Mazowieckiego. Lektura publikacji to również okazja do przyjrzenia się roli unijnych inwestycji w rozwoju lokalnym, a także poznania potrzeb i planów na przyszłość samorządów z różnych części regionu.

Już od prawie 16 lat odpowiadamy za wdrażanie oraz promocję funduszy europejskich na Mazowszu. Wspieramy także dialog na rzecz rozwoju województwa i wzajemne inspirowanie się różnych środowisk. Przykładem tego jest cyklicznie organizowane Forum Rozwoju Mazowsza, którego ostatnia edycja miała wymiar szczególnie z uwagi na inaugurację nowego programu regionalnego. Wspólnie z ekspertami z różnych obszarów dyskutowaliśmy o trendach w opiece medycznej, potrzebach w zakresie dbania o zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, adaptacji do zmian klimatu czy wyzwaniach w edukacji. Podsumowania tych rozmów znajdą Państwo na kolejnych stronach publikacji.

Zapraszam Państwa do lektury tych i pozostałych tematów poruszanych w najnowszym numerze magazynu. Już dziś zachęcam również do korzystania z różnorodnych możliwości, jakie przyniesie program Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Jest to ogromna szansa na realizację tysięcy inwestycji miejskich, transportowych, zdrowotnych, kulturalnych, edukacyjnych, biznesowych, a także działań społecznych, których efekty są skierowane do każdego. Podobnie jak wszyscy korzystamy z członkostwa Polski w wyjątkowej wspólnoty, jaką jest Unia Europejska.

Jeszcze raz zapraszam do lektury,

Mariusz Frankowski

Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych

PRZYSZŁOŚĆ zaczyna się dziś

Region znalazł się w przełomowym momencie historii: wkroczyliśmy w ostatni rok wydatkowania funduszy unijnych z okresu programowania 2014-2020, a jednocześnie uruchomiliśmy nowy program Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027. FEM jest już przygotowany pod nowy podział statystyczny regionu. Jakie nadzieje wiążą z nim samorządy?

Dokonania z ponad 18 lat naszej obecności w Unii Europejskiej sprawiają, że w czwartą perspektywę finansową wkraczamy z zupełnie innego poziomu rozwoju, a także z ogromnym doświadczeniem w realizacji przedsięwzięć społecznych i infrastrukturalnych. Pojawia się jednak wiele nowych elementów, np. związanych z podziałem statystycznym województwa i wdrażaniem nowych unijnych strategii. Okres pandemii COVID-19, kryzys wywołany wojną w Ukrainie, wysoka inflacja, potrzeba dostosowania się do zmian klimatu tworzą zupełnie nowe warunki, w których przyjdzie nam realizować program. To także wyzwanie dla wszystkich chcących przekuć swoje plany na rzeczywistość przy wsparciu funduszy europejskich.

Komisja Europejska zgodziła się, by środki FEM 2021-2027 były odpowiednio podzielone pomiędzy lepiej rozwinięty region warszawski stołeczny (RWS) a region mazowiecki regionalny (RMR). W efekcie ok. 1,5 mld euro trafi do regionu RMR, a ok. 500 mln euro do RWS. Dodatkowo region mazowiecki regionalny będzie mógł korzystać z Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej. To sprawia, że Mazowsze uzyskało dostęp do większej puli funduszy niż w poprzedniej perspektywie, a także znacząco ułatwia realizację polityki spójności. Zaakcentowała to podczas konferencji prasowej na 12. Forum Rozwoju Mazowsza Angela Martinez Sarasola, dyrektor Wydziału ds. Polski w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej. – *Program rozpoznaje różnice w ramach regionu i dostosowuje do nich dystrybucję środków* – powiedziała. Dodała też, że program uwzględni nowe cele polityki Unii Europejskiej związane z zieloną transformacją i cyfryzacją.

W tym wydaniu magazynu zaprosiliśmy do rozmowy zarówno przedstawicieli władz regionu, jak i samorządowców. Marszałkowie Adam Struzik i Wiesław Raboszuk mówią o programie z perspektywy instytucji, która będzie go wdrażać. Przedstawiciele miast i gmin poprosiliśmy, by podzielili się własnymi doświadczeniami z korzystania z RPO WM i powiedzieli o planach dotyczących FEM.

Jerzy Gontarz



Jak podział statystyczny województwa i dostęp części regionu do Funduszy Europejskich dla Polski Wschodniej pomoże w bardziej zrównoważonym rozwoju Mazowsza?

Podział statystyczny Mazowsza to nasz wielki sukces, który pozwolił na pozyskanie znacznie większych środków z budżetu Unii Europejskiej. Długo zabiegaliśmy o taką możliwość, ale w końcu się udało. Dzięki podziałowi Unia traktuje Mazowsze jako dwa regiony: lepiej rozwinięty warszawski stołeczny i słabiej rozwinięty mazowiecki regionalny. Otworzyło to nowe możliwości finansowania. W ramach naszego regionalnego programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 mamy ponad 1,5 mld euro dla regionu mazowieckiego regionalnego i 501 mln euro dla regionu warszawskiego stołecznego. Dodatkowo po raz pierwszy Mazowsze skorzysta z programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027. Całkowita alokacja programu to 2,5 mld euro. Może z niego korzystać sześć polskich regionów, w tym mazowiecki regionalny. Szacujemy, że beneficjenci z tego regionu będą mogli pozyskać dodatkowo ok. 418 mln euro. Będą to środki m.in. na przedsiębiorczość, projekty energetyczne, dostosowanie do zmian klimatu, rozwój transportu czy turystyki.

Mazowsze to bardzo duży region z zajmującą centralne miejsce stolicą – największym miastem w kraju, które przyciąga inwestorów, skupia potencjał naukowy i badawczy. W sposób naturalny ten obszar Mazowsza rozwija się zdecydowanie szybciej. Planując rozwój całego regionu, trzeba patrzeć zarówno przez pryzmat stolicy – jej potrzeb i potencjału, jak i uwzględniać potrzeby pozostałych ośrodków subregionalnych. W ten sposób stworzyliśmy naszą Strategię Rozwoju Województwa Mazowieckiego 2030+. Podział statystyczny Mazowsza zapewnił nam dostęp do środków unijnych, dzięki czemu możemy zastosować optymalne rozwiązania i narzędzia, dopasowując je do zróżnicowanej sytuacji społeczno-gospodarczej i potrzeb rozwojowych poszczególnych obszarów województwa mazowieckiego. Sprzyja to również lepszemu wykorzystaniu potencjałów rozwojowych obu regionów statystycznych.

Pandemia COVID-19 czy wojna w Ukrainie – to „czarne łabędzie” naszych czasów, a zarazem poważny sygnał ostrze-

gawczy. Jak samorzady powinny planować rozwój gmin, by uodpornić się na kolejne kryzysy? Jaka będzie w tym pomoc Funduszy Europejskich dla Mazowsza 2021-2027?

„Czarne łabędzie” stały się bez wątpienia wyrazistym znakiem naszych czasów. Pojawiają się coraz częściej, niosąc ze sobą duży niepokój w skali globalnej. Są równocześnie nieuchronne i nieprzewidywalne, dlatego trudno znaleźć na nie antidotum i przeciwdziałać ich skutkom. Żyjemy w czasach gwałtownych zmian, takich jak pandemia COVID-19, kryzys klimatyczny, kryzys energetyczny i w końcu trwający już od roku kryzys wywołany wojną w Ukrainie. Rodzi to zupełnie nowe wyzwania, z którymi pojedyncze samorzady same nie są w stanie sobie poradzić. Konieczne jest szerokie współdziałanie na rzecz poszukiwania właściwych rozwiązań. Tylko ścisła współpraca pozwoli pokonać te trudności. Dużą szansą są tu zdecydowanie fundusze unijne. Właśnie ruszyliśmy z naszym programem regionalnym. Jest już harmonogram naborów i konkursów, a pierwsze z nich wystartują jeszcze w marcu. Jedną z najważniejszych myśli przyświecających naszemu programowi regionalnemu jest dążenie do zwiększania odporności społeczeństwa i gospodarki na możliwe kryzysy. Dlatego inwestujemy w sektor B+R, rozwój innowacji, aktywizację zawodową mieszkańców, cyfryzację, gospodarkę o obiegu zamkniętym, nowoczesną edukację, niskoemisyjny transport, ale także w zielony rozwój Mazowsza i wyższą jakość życia. Jednocześnie nie tracimy z pola widzenia, w uzasadnionych przypadkach, potrzeby dostosowywania się do zachodzących zmian.

Krajowy Plan Odbudowy miał ruszyć jeszcze przed przyjęciem programów regionalnych i krajowych na lata 2021-2027. Jaką dodatkową dźwignię rozwoju mógłby stanowić KPO dla regionu (jeśli zostanie uruchomiony)? Jakie dodatkowe mechanizmy ochrony przed kryzysami pomógłby stworzyć?

Krajowy Plan Odbudowy to miały być fundusze unijne przeznaczone właśnie na pobudzenie gospodarki. Ich brak będzie z pewnością potęgował efekt spowolnienia gospodarczego. Środki z KPO miały pomóc m.in. w uodpornieniu na wzrost cen surowców energii czy zwiększyć niezależność energetyczną dzięki inwestycjom w zieloną transformację. Program łączył szereg działań prawnych, od reformy systemu planowania przestrzennego po odblokowanie inwestycji w energię odnawialną, z dotacjami i nisko oprocentowanymi pożyczkami – łącznie niemal 60 mld euro. Niestety, brak skutecznych działań ze strony rządu spowodował, że nie doczekaliśmy się na razie ani zapowiadanych reform, ani powiązanych z nimi środków unijnych. Tymczasem przewidziane w KPO inwestycje w zieloną energię czy transport zbiorowy są obecnie jeszcze bardziej istotne ze względu na potrzebę ograniczenia zależności od surowców energetycznych importowanych z Rosji. Myślę, że wszyscy czekają na jak najszybsze porozumienie między naszym rządem a Komisją Europejską w sprawie uruchomienia środków z KPO.



wodziorowej i przeciwdziałanie skutkom suszy, chociażby dzięki retencjonowaniu wód opadowych. Ostatnie lata wyraźnie pokazały, jak ważną rolę odgrywa cyfryzacja w nieprzewidywalnych czasach, w których żyjemy. Dlatego ponad 370 mln zł przeznaczymy na dalszą cyfryzację usług w administracji, kulturze czy ochronie zdrowia. W planach jest również szersze udostępnienie danych publicznych w formule otwartych danych oraz wsparcie przedsiębiorstw we wprowadzaniu nowoczesnych technologii do działalności biznesowej.

Czy można podać przybliżone terminy ogłoszenia pierwszych konkursów? Jak będzie wyglądał system dystrybucji FEM 2021-2027?

W grudniu ubiegłego roku Komisja Europejska zatwierdziła program regionalny, którego podstawą było w pierwszej kolejności wsłuchiwanie się w potrzeby samorządów, przedsiębiorców i samych mieszkańców, którzy korzystają z efektów unijnych inwestycji. Już w pierwszym kwartale br. rozpoczną się pierwsze konkursy. Wszyscy na to czekamy, bo gospodarka potrzebuje pieniędzy, a mieszkańcy nowych inwestycji poprawiających jakość życia. W puli FEM jest prawie 10 mld zł, to duża odpowiedzialność. Chcę podkreślić, że zarówno na etapie przygotowywania programu, jak i teraz, gdy wkraczamy w jego realizację, potrzebna jest dobra współpraca z instytucjami zaangażowanymi w cały proces oraz beneficjentami unijnych środków. Cel na ten rok mamy ambitny, ponieważ planujemy ogłoszenie aż 42 naborów wniosków o wartości 1,7 mld zł. Od 31 marca będzie można się ubiegać o dofinansowanie zakupów średnich lub ciężkich wozów strażackich, a także inwestycji z zakresu infrastruktury wodno-kanalizacyjnej (w tym przypadku w pierwszej kolejności skupimy się na samorządach o wskaźniku zrównoważonej liczby mieszkańców między 10 a 15 tys., które jeszcze nie spełniły wymogów tzw. dyrektywy ściekowej). Będzie również wsparcie dla powiatowych urzędów pracy na aktywizację osób bezrobotnych, a także środki na rozwój przedsiębiorstw społecznych i podmiotów ekonomii społecznej. Kolejne kwartały przyniosą dalsze możliwości pozyskania dofinansowania.

Zachęcam do zapoznania się z harmonogramem konkursów dostępnym na stronie www.funduszedlamazowska.eu oraz do ubiegania się o wsparcie. Za ogłaszanie konkursów odpowiadać będą dwie instytucje z dużym doświadczeniem w tym zakresie: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych oraz Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie. Po ocenie wniosków przez niezależnych ekspertów i zatwierdzeniu listy rankingowej przez Zarząd Województwa kolejnym krokiem będzie podpisanie umowy o dofinansowanie. Następnie rozpocznie się już realizacja projektu, na podstawie której wypłacane będą środki. Czyli sam proces będzie podobny do obecnego. Jeszcze raz zachęcam do korzystania z możliwości, jakie daje nam przynależność do Unii Europejskiej.

Co nowego wniesie program Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 w stosunku do poprzedniego rozdania? Jak zmieniły się priorytety?

Nowy program będzie stanowił ważny impuls rozwojowy w szczególnie trudnych czasach. Gospodarka dopiero podnosi się po pandemii, a sytuację pogarszają wyzwania związane z kryzysem energetycznym i wojną tuż za naszą wschodnią granicą. To wszystko wpływa, z jednej strony, na mniejsze możliwości inwestycyjne samorządów i przedsiębiorstw, a z drugiej generuje jeszcze większe potrzeby. Najwięcej środków z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 skierowanych zostanie na zwiększanie efektywności energetycznej i zieloną transformację Mazowsza, rozwój mobilności miejskiej, wzmocnienie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki oraz inwestycje drogowe i kolejowe. Bardzo ważnym obszarem będzie rozwój usług społecznych dla mieszkańców, w tym osób zagrożonych wykluczeniem społecznym czy migrantów. Zdecydowaną różnicą w stosunku do kończącej się perspektywy jest osobna pula środków dla lepiej rozwiniętego regionu warszawskiego stołecznego (ok. 2,3 mld zł), obejmującego Warszawę i okoliczne powiaty, oraz obszaru mazowieckiego regionalnego (ok. 7,5 mld zł). Ponadto samorządy i inne podmioty działające w regionie lepiej rozwiniętym będą musiały się zmierzyć z koniecznością zapewnienia większego wkładu własnego niż obecnie. Dofinansowanie inwestycji w tym przypadku wyniesie do 50 proc., podczas gdy w słabiej rozwiniętych obszarach będzie można liczyć na finansowanie nawet na poziomie 85 proc.

Jak dużo środków FEM 2021-2027 jest przeznaczonych na zielone inwestycje i cyfryzację?

Transformacja energetyczna i cyfrowa są jednymi z głównych obszarów wsparcia z Unii Europejskiej. Ma to również odzwierciedlenie w programie regionalnym dla Mazowsza. Ponad 1,8 mld zł przeznaczymy na tzw. zielone inwestycje, np. modernizację energetyczną budynków, instalacje odnawialnych źródeł energii, kontrolę jakości powietrza czy przejście do gospodarki obiegu zamkniętego. W związku z kryzysem klimatycznym konieczne jest zwiększenie ochrony przeciwpo-

Grzegorz Benedyckiński, burmistrz Grodziska Mazowieckiego



Podczas 12. Forum Rozwoju Mazowsza podkreślał Pan, że miasto postawiło w ostatnich latach na budowę marek turystycznych związanych ze swoją kulturą i historią (m.in. tradycja dworska, kultura żydowska oraz pamięć o wybitnym szachiście Mieczysławie Najdorffie). Jakie inwestycje mieszczące się w tym kierunku rozwoju sfinansowało miasto, korzystając z RPO WM na lata 2014-2020? Czy na tego typu projekty będą Państwo starali się pozyskać wsparcie z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027?

W ramach RPO WM 2014-2020 Grodzisk Mazowiecki pozyskał środki na rewitalizację dwóch cennych dla gminy obiektów zabytkowych: Dworku Rodziny Chełmońskich wraz z parkiem w Adamowiznie oraz Willi Niespodzianka w Grodzisku Mazowieckim. Obecnie to obiekty użyteczności publicznej – odbywają się w nich różnego rodzaju aktywności, jak np. wernisaże, warsztaty, szkolenia i występy. W gminie znajdują się jeszcze obiekty, które warto zrewitalizować, dlatego zamierzamy aplikować o środki na tego typu projekty z nowej perspektywy finansowej na lata 2021-2027.

Dzięki środkom z RPO WM miasto zrewitalizowało tereny wokół Stawów Walczewskiego oraz częściowo zagospodarowało teren przy ul. Sportowej. Jaką zmianę przyniósł projekt? Komisja Europejska promuje Nowy Europejski Bauhaus – czy w związku z tym planują Państwo pozyskanie środków z FEM 2021-2027 na takie inwestycje?

Realizacja tego projektu sprawiła, że mieszkańcy mają teraz więcej możliwości spędzania wolnego czasu. Na terenie wokół

Stawów Walczewskiego powstała plaża, umieściliśmy drewniane leżanki, hamaki oraz ławki, a wszystko to znajduje się wśród zieleni. Osoby, które chcą aktywnie spędzić czas, mogą skorzystać z parku linowego, trampoliny terenowej, siłowni zewnętrznej. Dla dzieci przygotowaliśmy naturalny plac zabaw z huśtawkami, zjeżdżalnią i urządzeniami do wspinaczek. Z myślą również o nich stworzyliśmy ścieżkę edukacyjną z tablicami z informacjami na temat ochrony przyrody. Wokół Stawów powstały także miejsca do grillowania wraz z altankami, z których wszyscy chętnie korzystają, szczególnie w latem. Rozległość terenu umożliwia organizację wydarzeń sportowych i kulturalnych, np. koncertów. Natomiast teren przy ul. Sportowej zyskał zieleni oraz elementy małej architektury. Dzięki rewitalizacji oba tereny spełniają nowe funkcje społeczno-gospodarcze. Jesteśmy zainteresowani dalszymi zmianami w tym kierunku, co mogą nam ułatwić środki z nowej perspektywy finansowej FEM 2021-2027.

Na terenie gminy Grodzisk Mazowiecki wykorzystywana jest aplikacja Rewizor. Jaką zmianę przyniosła mieszkańcom?

Aplikacja Rewizor była od podstaw stworzona dla gminy Grodzisk Mazowiecki i realizowana wyłącznie ze środków własnych. Stanowi narzędzie do wieloaspektowej weryfikacji nieruchomości w terenie, w sposób efektywny i skuteczny. Przed jej wprowadzeniem nasze kontrole były prowadzone na zasadzie ręcznego porównywania i analizowania konkretnych przypadków. Rewizor łączy i analizuje te procesy. Program działa przez przeglądarkę na komputerach stacjonarnych i tabletach/telefonach na podstawie mapy Google, do której doczytuje warstwę ewidencji gruntów i budynków oraz inne warstwy, zależnie od potrzeb. Działa to w prosty sposób, a mianowicie kontroler „klika” daną nieruchomość i dzięki połączeniu z różnymi bazami danych może stwierdzić np., czy jest ona zgłoszona do EGiB, czy płacony jest podatek od nieruchomości, czy jest tam więcej osób zameldowanych niż zgłoszonych do systemu odpadów komunalnych itp. Program daje możliwość generowania różnych zestawień, które można następnie przydzielić do wybranych wydziałów, a one szybko prowadzą dalej daną sprawę. Wdrożony program pozwala na uzyskanie kompletnej, szybkiej informacji, która przekłada się na realne wpływy do naszej gminy.



Małgorzata Pachecka, wójt gminy Michałowice

Z myślą o mieszkańcach gminy, ale także osobach, które wybierają gminę Michałowice na miejsce spędzenia wolnego czasu, stale rozbudowywana jest sieć dróg rowerowych i parkingów przy węzłach przesiadkowych. Tylko w ostatnich trzech latach powstało 5 km ścieżek rowerowych oraz dwa parkingi „Parkuj i Jedź”. Dzięki takim projektom rozwijamy zeroemisyjną mobilność oraz rekreację.

Między miejscowościami połączenia dla ruchu rowerowego są dobre i bezpieczne. Łatwo dotrzeć do szkoły, pracy, sklepu, a także przystanków transportu zbiorowego, m.in. kolejki WDK. Ścieżki rowerowe pozwalają bezpiecznie przejechać przez niemal całą gminę, ale też pojechać do lasu lub na wycieczkę krajoznawczą. Obserwujemy to szczególnie w weekendy i w okresie wiosenno-letnim, kiedy wiele osób wybiera się na rodzinną wyprawę i odwiedza zakątki naszej gminy. Chętnie spędzają czas nad Raszynką i akwenami w Michałowicach, Utratą i zalewem w Komorowie, jeziorkiem Smug w Nowej Wsi, w zabytkowym parku w Regułach czy komorowsko-granicznym lesie.

W co Gmina chce i musi zainwestować w najbliższych latach? Jak chciałaby skorzystać z FEM 2021-2027?

W ostatnich latach położyliśmy duży nacisk na realizację kluczowych inwestycji w placówkach oświatowych. Od listopada 2022 r. najmłodsi mieszkańcy gminy korzystają z nowoczesnego, energoefektywnego przedszkola w Regułach, rozpoczęliśmy budowę kolejnego w Michałowicach. W planach mamy szkołę. Stawiamy także na rozwój infrastruktury społecznej, tj. miejsc spotkań mieszkańców, jak np. budowana świetlica w Pęcicach oraz Centrum Inicjatyw Kulturalnych w Komorowie. Ponadto zamierzamy zbudować przychodnię zdrowia i Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne. Te inwestycje łatwiej zrealizujemy z dofinansowaniem ze środków zewnętrznych.

I na zakończenie nie mniej ważny temat – zieleń. W dobie przyspieszających zmian klimatycznych musimy zrobić wszystko, aby im przeciwdziałać. Tylko w ubiegłym roku posadziliśmy 240 drzew i 14,5 tys. krzewów. Gotowe są projekty urządzenia skwerów, zieleńców i posadzenia 1000 drzew! Planujemy kolejne ścieżki rowerowe oraz miejsca do spędzania wolnego czasu. Myślimy o zagospodarowaniu terenów nad akwenami w Komorowie i Michałowicach oraz rewitalizacji parku w Regułach.

Bardzo ważne są dla nas odnawialne źródła energii. Wybudowaliśmy liczne (jak na małą gminę) stanowiska do ładowania samochodów elektrycznych oraz wiaty na rowery przy centrach przesiadkowych.

W 2022 r. pozyskaliśmy ponad 23 mln zł dofinansowania zewnętrznego. W tym roku bardzo liczę na środki z Funduszy Europejskich dla Mazowsza, od nich zależy jakość naszego życia. Wydamy je mądrze i z korzyścią dla naszych mieszkańców.

Podczas 12. Forum Rozwoju Mazowsza przybliżyła Pani inicjatywy Gminy związane z budowaniem społeczeństwa informacyjnego. Czy planowane są kolejne?

O skuteczności samorządu świadczą m.in. inwestycje, a najlepsze stawiają na jakość życia mieszkańców. Z takiego założenia wyszliśmy, wdrażając elektroniczne Biuro Obsługi Interesanta (eBOI), które umożliwia załatwienie wielu spraw wygodnie – bez wizyty w urzędzie. eBOI pozwala, po zalogowaniu się na indywidualne konto, m.in. sprawdzić i rozliczyć opłaty: za wodę i kanalizację, podatki, odbiór odpadów, zgłoszenie awarii sieci wodno-kanalizacyjnej, złożenie wniosków i różnych e-formularzy oraz zapisanie dzieci do gminnych szkół i przedszkoli. W pierwszym miesiącu uruchomienia eBOI indywidualne konta założyło w nim ok. 350 mieszkańców (w gminie Michałowice mieszka 19 tys. osób na 6 tys. nieruchomości).

Planujemy kolejne inicjatywy związane z informatyzacją urzędu. W reakcji na zmiany cen energii powołany w roku ubiegłym Zespół ds. ograniczania skutków kryzysu energetycznego przeprowadził analizy i zidentyfikował kluczowe elementy, które możemy poprawić. Planujemy wdrożyć aplikację do zarządzania energią.

Na terenie gminy Michałowice działa nowość na skalę europejską – model elektronicznego zarządzania licznikami. Na czym polega jego innowacyjność?

Wraz z uruchomieniem systemu eBOI w budynkach mieszkalnych montowane są jedne z najnowocześniejszych w Europie wodomierzy. Zapewniają one precyzyjny pomiar ultradźwiękowy oraz zdalny odczyt. W pierwszej fazie montujemy 2100 wodomierzy (czyli w ok. 1/3 budynków mieszkalnych w gminie). W kolejnych latach system rozszerzymy o następne miejscowości. Jego zaletą jest uniwersalność i kompatybilność z większością istniejących już systemów zbierania danych.

Ważnymi inwestycjami w ostatnich latach były budowane w gminie stacje P&R i ścieżki rowerowe. Jak wpłynęły one na zmianę lokalnego modelu transportu i rekreacji?



Michał Olszewski,
zastępca prezydenta m.st. Warszawy

W ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 region warszawski stołeczny (RWS) będzie miał do dyspozycji ponad 500 mln euro. Oprócz Warszawy skorzystają z nich gminy z dziewięciu powiatów wokół stolicy. Obowiązuje niższy poziom dofinansowania do projektów (do 50 proc.). Na jakie inwestycje Warszawa chciałaby pozyskać środki z FEM oraz innych programów nowej perspektywy?

Miasto stołeczne Warszawa, pozyskując środki z FEM 2021-2027, w ramach projektów infrastrukturalnych skupi się na dalszej rozbudowie sieci ścieżek rowerowych wraz ze stworzeniem nowych odcinków, łącząc istniejące trasy przy zachowaniu tzw. standardów rowerowych. W odpowiedzi na zapotrzebowanie mieszkańców RWS planowane są inwestycje umożliwiające efektywne korzystanie ze środków transportu publicznego, tj. budowa parkingów P+R zaraz obok istotnych ośrodków komunikacyjnych oraz nowych węzłów przesiadkowych przy planowanych stacjach metra. W ramach dbałości o istniejącą infrastrukturę i środowisko planowane jest aplikowanie o środki na flotę autobusów niskoemisyjnych. Warto wspomnieć o zapotrzebowaniu na projekty termomodernizacyjne, które obejmą budynki oświatowe i przedszkolne oraz użyteczności publicznej.

W kontekście pozyskania środków z innych programów nowej perspektywy kluczowymi projektami dla miasta będą: rozbudowa metra warszawskiego wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz dokończenie trasy tramwajowej na Wilanów.

Stolica jest dynamicznie rozrastającym się ośrodkiem z dużym przyrostem demograficznym. Jak pogodzić to z rosnącymi oczekiwaniami mieszkańców dotyczącymi komfortu życia? Czy nacisk na cyfryzację i zielone inwestycje w obecnej perspektywie idzie z nimi w parze?

Kwestie cyfryzacji oraz zielonych inwestycji zajmują bardzo ważne miejsce w katalogu zadań miasta. Przykładem takich działań jest chociażby projekt Virtual WOF, czyli Wirtualny Warszawski Obszar Funkcjonalny, realizowany w partnerstwie z ponad 20 okolicznymi gminami. W jego ramach przewidzieliśmy m.in.: wdrożenie systemu mikronawigacji i informacji

kontekstowej, stworzenie wirtualnego, mobilnego przewodnika, system e-kontroli parkowania, a także system dotyczący parametrów jakości powietrza. Innym przykładem projektu cyfryzacyjnego jest budowa i wdrożenie zintegrowanego systemu wsparcia usług opiekuńczych opartego na narzędziach TIK na terenie Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego (E-Opieka). W tym przypadku zaplanowaliśmy utworzenie funkcjonującego w trybie 24/7 centrum teleopieki.

Zielone inwestycje Warszawy to m.in. modernizacje parków. Przykładem takiej inwestycji jest rozwój i uporządkowanie terenów zieleni wraz z elementami rekreacyjnymi na terenie parków: Pole Mokotowskie, Żeromskie oraz Ogrody Kosmosu. Obszary te mają razem powierzchnię prawie 73 ha, z czego ok. 6,7 ha stanowią nowe tereny zieleni w parkach Pole Mokotowskie i Ogrody Kosmosu we Włochach. Zaprojektowaliśmy także m.in. utworzenie zorganizowanego zielonego terenu rekreacyjno-wypoczynkowego na obszarze Fortu V Włochy oraz zagospodarowanie terenu wokół Kopca Powstania Warszawskiego – parku Akcji „Burza” (Mokotów) i parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy AK (Ursynów), tak aby miały one naturalny charakter, zbliżony do dzikiego, o powierzchni w ponad 70 proc. biologicznie czynnej. Wprowadzamy także inne innowacyjne rozwiązania na rzecz adaptacji do zmian klimatu: budowę kolektorów retencyjnych, systemy retencji wody poprzez rewitalizację/rewaloryzację zbiorników wodnych i terenów zieleni czy zazielenianie torowisk.

Poza powyższymi Warszawa aktywnie uczestniczy w inicjatywach europejskich w zakresie kompleksowych działań chroniących klimat – jesteśmy członkami-sygnatariuszami misji UE na rzecz neutralnych dla klimatu i inteligentnych miast do 2030 r. oraz misji UE na rzecz adaptacji do zmian klimatu.

Warszawa od lat uczestniczy w sieciach tematycznych organizowanych w ramach programu URBACT. Jakie możliwości daje współpraca miast i czy można wskazać konkretne rozwiązania, które powstały dzięki udziałowi w networkach?

Program URBACT aktywnie wspiera miasta we wdrażaniu zintegrowanego i zrównoważonego rozwoju poprzez współpracę w ramach UE. Ułatwia dzielenie się wiedzą i dobrymi praktykami między miastami i z innymi poziomami władzy. Jego celem jest promowanie zintegrowanego i zrównoważonego rozwoju obszarów miejskich oraz poprawa polityk miejskich i skuteczności polityki spójności w miastach. W Warszawie realizowane były dwa projekty finansowane w ramach URBACT: Rumourless Cities oraz Come in! Pierwszy z nich ma na celu zwalczanie stereotypów i uprzedzeń wobec cudzoziemców i cudzoziemców mieszkających w Warszawie. Drugi dotyczy wymiany doświadczeń między europejskimi miastami i dzielnicami w zakresie integracji mieszkańców, a także popularyzacji wiedzy o lokalnym dziedzictwie kulturowym i tożsamości historycznej.



Andrzej Pietrasik,
burmistrz Płońska

rowerowych o łącznej długości 10 km. Wszystko po to, by wyprowadzić ruch samochodowy z centrum Płońska. Zakupiliśmy też dwa ekologiczne autobusy miejskie i inteligentny system do zarządzania nimi.

Realizację powyższych inwestycji umożliwiło dofinansowanie ze środków unijnych. Dzięki temu wsparciu Płońsk wykonał gigantyczny skok w kierunku miasta zeroemisyjnego. W kolejnej perspektywie unijnej będziemy się starali o środki m.in. związane z zieloną energią, fotowoltaiką czy pompami ciepła.

Jednym z niekorzystnych procesów dotyczących miasta jest suburbanizacja. Czy ten trend można odwrócić? Jakie są rezultaty inwestycji pn. „Rozwój jakościowy płońskiego obszaru funkcjonalnego, w tym rewitalizacja przestrzeni architektonicznej, kulturowej i krajobrazu”?

Płońsk jest w trakcie rewitalizacji rynku i przyległych do niego ulic. Celem prac jest nie tylko poprawa estetyki, ale także ożywienie centrum miasta. W remontowanym budynku uruchomimy centrum informacji turystycznej. Rynek ma być sercem miasta. Uciekamy od betonozy. Po rewitalizacji na płońskim rynku przybędzie zieleni. Będą nowe, wysokie, kilkumetrowe drzewa dostosowane do warunków miejskich, fontanna, krzewy i mała architektura. Powstanie ścieżka historyczna. Wierzę, że powstaną też kawiarnie i restauracje, a rynek będzie stałym punktem na spacerowej trasie wielu płońszczan.

Dzięki rewitalizacji obszaru o powierzchni ponad 1,5 ha w centrum Płońska powstanie nowoczesna i funkcjonalna przestrzeń publiczna, która będzie stanowić atrakcyjne miejsce spędzania czasu wolnego i przyczyni się do rozwoju społeczno-gospodarczego tego terenu. Budowa i modernizacja infrastruktury technicznej płońskiego rynku przyczyni się do zahamowania procesu suburbanizacji i jego negatywnych skutków społecznych.

Inwestycje w kulturę także mają wpływ na wzrost atrakcyjności miasta. Przykładem jest choćby projekt „Poprawa dostępności do zasobów kultury w Płońsku” (Fundusze EOG i Fundusze Norweskie). Jakie będą jego efekty?

Trwają prace budowlane i modernizacyjne w zbudowanym w dwudziestolecie międzywojennym byłym dworcu PKP. Chcemy, aby powstało tu muzeum ziemi płońskiej. Trafia do niego pamiątki i zabytki związane z Płońskiem i okolicami, do tej pory rozsiane w różnych placówkach muzealnych. Chcemy, aby było to miejsce nowoczesne, atrakcyjne dla młodzieży. Myślę, że bardzo dużą atrakcją będzie planetarium i obserwatorium astronomiczne, które powstanie w znajdującej się obok dworca PKP wieży ciśnień. Będzie to też siedziba działającego w naszym mieście Koła Miłośników Astronomii im. Jana Walerego Jędrzejewicza. Planetarium wraz z obserwatorium stanie się atrakcją nie tylko dla mieszkańców Płońska, ale też turystów.

Zeroemisyjność w Płońsku do 2030 r.? Czy to realne? Ile udało się dotychczas zrobić? Transport, efektywność energetyczna obiektów użyteczności publicznej i budynków mieszkalnych, mała retencja, pozyskiwanie energii ze źródeł OZE, cyfryzacja – w które z tych obszarów miasto chce szczególnie zainwestować w perspektywie 2021-2027?

Płońsk konsekwentnie realizuje politykę zrównoważonego rozwoju ze szczególnym uwzględnieniem ochrony środowiska. W tej dziedzinie wykonaliśmy wiele przedsięwzięć. Najważniejsze z nich to m.in. przeprowadzona w 2007 r. rewolucja energetyczna polegająca na zamianie miejskiej ciepłowni węglowej na elektrociepłownię opalaną biomasą w miejskiej spółce Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Dzięki tej inwestycji ograniczyliśmy do minimum szkodliwe substancje powstające podczas spalania. Spełniliśmy tak wygórowane wskaźniki jakości powietrza, że nasza spółka sprzedawała na światowych giełdach uprawnienia do emisji CO₂. W Płońsku zlikwidowaliśmy małe kotłownie osiedlowe, a wszystkie budynki należące do zasobów gminnych (ok. 80 proc.) zostały przyłączone do sieci PEC.

Oprócz tego przeprowadziliśmy termomodernizację budynków użyteczności publicznej, m.in. szkół, przedszkoli, Miejskiego Centrum Sportu i Rekreacji, a ostatnio Miejskiej Biblioteki Publicznej, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Szkoły Podstawowej nr 1. Trzy ostatnie budynki zostały zmodernizowane energetycznie, tj. wyposażone w fotowoltaikę, w ramach projektu „Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej Gminy Miasto Płońsk – etap II”.

Oryginalnym i nowatorskim przykładem w skali kraju jest biogazownia w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej, która powstała na starym zbiorniku ściekowym dzięki pokryciu go specjalną kopułą. Dzięki temu produkujemy biogaz i energię elektryczną wykorzystywaną m.in. na potrzeby sortowni odpadów komunalnych.

Największą inwestycją w historii miasta jest „Budowa ścieżek rowerowych w ramach działania ograniczenie zanieczyszczeń powietrza i rozwój mobilności miejskiej”. Wybudowaliśmy dwie obwodnice – centrum miasta i zachodnią, a także sieć dróg

Artur Zieliński, zastępca prezydenta Płocka ds. rozwoju i inwestycji



Pan prezydent wspominał podczas debaty w ramach Forum Rozwoju Mazowsza, że miasto walczy z emisjami, na które ma wpływ. Płock zinventaryzował liczbę kopciuchów, które trzeba wymienić. Od 2016 r. miasto aktywnie wspiera w tym mieszkańców również przy zaangażowaniu własnych środków. Tam, gdzie to możliwe, budynki są przyłączane do miejskiego systemu ogrzewania. Ile udało się już zrobić, a ile jest jeszcze do zrobienia?

Samorząd Płocka aktywnie walczy z zanieczyszczeniem powietrza. Wykorzystujemy środki z budżetu miasta oraz pozyskane z budżetu Mazowsza i z Unii Europejskiej. Za te pieniądze pomagamy mieszkańcom wymienić stare piece na nowe, ekologiczne urządzenia, przeprowadzamy termomodernizację budynków miejskich, co ogranicza utratę ciepła. Zainwestowaliśmy je również w transport nisko- oraz zeroemisyjny. Wielkim nakładem pracy podłączone zostały do sieci gazowej płockie osiedla na lewym brzegu Wisły, dzięki czemu mieszkańcy mogą obecnie ogrzewać domy gazem.

Na koniec 2022 r. mieliśmy w Płocku jeszcze ponad 4 tys. palenisk na paliwo stałe. Proces wymiany pieców na ekologiczne źródła ciepła rozłożyliśmy na lata. Liczba kopciuchów ciągle spada dzięki działającemu w mieście systemowi wsparcia. W ubiegłym roku przyznaliśmy mieszkańcom 193 dotacje na wymianę pieca, a cztery wnioski przenieśliśmy do realizacji na ten rok, zgodnie z wolą wnioskodawców.

Jak w osiągnięciu celów klimatycznych pomagają fundusze europejskie? Jakie nadzieje miasto wiąże z programem Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027?

Od wielu lat środki pozyskane z programów europejskich stanowią bardzo ważny element finansowania płockich

inwestycji. Każda pozyskana złotówka oznacza szybszy rozwój miasta. Zarówno w bieżącej perspektywie unijnej, jak i w Strategii Zrównoważonego Rozwoju Miasta Płocka do 2030 r. cele klimatyczne stanowią jedną z priorytetowych gałęzi działań. Środki pozyskane z Funduszy Europejskich dla Mazowsza 2021-2027 pomogą wykonać szereg inwestycji, które bez tych pieniędzy nie byłyby możliwe lub okres ich realizacji znacznie by się wydłużył.

W najbliższych latach planujemy rozwój zeroemisyjnego transportu miejskiego. Chcemy pozyskać środki unijne na zakup 34 autobusów napędzanych wodorem. Będziemy także inwestować w błękitno-zieloną infrastrukturę oraz dalej realizować zadania z zakresu mobilności miejskiej, w tym rozwijać system dróg rowerowych, z których chętnie korzystają nasi mieszkańcy. Naszym celem jest też urządzenie parków kieszonkowych, które zwiększają powierzchnię biologicznie czynną w mieście, oraz ochrona już rosnących i sadzenie nowych drzew i krzewów.

Płock to jeden z silniejszych ośrodków gospodarczych Mazowsza. Płocki Park Przemysłowo-Technologiczny tworzy korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorstw. Buduje silną sieć kooperacji oraz wspiera i inicjuje działalność B+R, wpisując się w obszar inteligentnej specjalizacji, jakim jest nowoczesny ekosystem biznesowy. Jakie sukcesy ma miasto w przyciąganiu inwestorów? Jakie są plany?

Samorząd Płocka z sukcesami przyciąga do miasta mniejszych i większych inwestorów. Część lokuje się na obszarze Płockiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Inni korzystają z możliwości, jakie dało powstanie obwodnicy północno-zachodniej miasta, które otworzyło nowe tereny pod inwestycje w pobliżu lotniska. Centrum logistyczne stworzyło tu DL Invest Group. Dwóch kolejnych inwestorów kupiło działki, jeden z nich rozpoczął już budowę hali produkcyjnej. Ponadto te tereny wykorzystują do rozwoju przedsiębiorstwa od dawna działające w Płocku, jak CNH Industrial Polska. W tym roku chcemy opracować projekt przebudowy środkowego odcinka obwodnicy, aby jeszcze sprawniej obsługiwać okoliczne tereny i tym samym zwiększyć ich atrakcyjność biznesową.

Także do przygotowania terenów inwestycyjnych planujemy wykorzystać fundusze unijne na lata 2021-2027. Wybudujemy za nie drogi i uzbroimy tereny na osiedlu Trzepowo, w sąsiedztwie kombinatu.



Wojciech Gregorczyk, burmistrz Pułtuska

niedostępne, zapełnione zwalami gliniastej ziemi naniesionej w wyniku powodzi i nawałnic. Zostały one oczyszczone. Odtworzono wejścia. Uzupełniono braki w posadzce i sklepieniu. Wykonano iluminację świetlną. Oddano do zwiedzania 45 m podziemnych korytarzy o niezwyklej architekturze i historii. Druga inwestycja objęła piwnice pod Starym Ratuszem, z początku XVIII stulecia, o wielorakiej niepowtarzalnej strukturze, wcześniej niedostępne dla zwiedzających, a obecnie – owszem, nawet dla osób z niepełnosprawnością ruchową. W ten sposób powiększyła się liczba atrakcji turystycznych miasta.

Nie mniej ważną atrakcją jest wyremontowana w ubiegłym roku zabytkowa, ponadstuletnia kamienica przy ulicy Rynek 13, w której powstało Centrum Dziedzictwa Kulturowego organizujące imprezy, wystawy oraz warsztaty rękodzielnicze, folklorystyczne i kulinarne.

W perspektywie inwestycyjnej na lata 2021-2027 rozpoczęliśmy kompleksową modernizację obiektów sportowych – budowę pełnowymiarowego boiska z nawierzchnią ze sztucznej trawy oraz modernizację bieżni wraz z boiskiem z naturalnej murawy. Planujemy budowę nowego obiektu przystani i kamper-parku. Zmodernizujemy sieć drogową z trasami i ścieżkami rowerowymi. Zamierzamy kontynuować inwestycje podnoszące walory turystyczne miasta. Mamy w planach wykonanie ekspozycji darzonego przez pułtuszczańską sympatią parowozu serii Px48, nawiązującego do istniejącej przed laty kolei wąskotorowej, oraz skweru archeologów – miejsca upamiętnienia badań archeologicznych prowadzonych na terenie miasta, ale również miejsca wypoczynku i rekreacji z elementami wodnymi, małą architekturą i dużą ilością zieleni.

Natura i kultura – to dwa kierunki rozwoju miasta. Jak Pułtusk przygotowuje się na obecne wyzwania europejskie – odchodzenie od paliw kopalnych i cyfryzacja?

Naszym priorytetem jest rozwój elektromobilności na terenie gminy Pułtusk, w tym zakup kolejnych pojazdów elektrycznych w ramach programu „Zielony transport publiczny”, z myślą o docelowo pełnym zabezpieczeniu potrzeb transportu publicznego, jak też montaż łatwo dostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych.

Jeśli chodzi o cyfryzację, urząd miejski od dawna obsługuje wnioski składane elektronicznie. Od wielu lat używamy systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją. Wzrost zagrożeń cybernetycznych wymaga jednak stałego inwestowania w obszar zabezpieczeń bazy komputerowej i sieci. Pozyskanie środków z programu „Cyfrowa Gmina” pozwoli na zakup najnowszych systemów zabezpieczeń oraz energooszczędnych stacji roboczych. Nowe urządzenia wielofunkcyjne (np. koparki) obniżą koszty drukowania i zużycia energii elektrycznej. Zakupy obejmą również jednostki organizacyjne Gminy.

Projekt „Strefy zieleni i rekreacji w Pułtusku”, którego idea została przybliżona na ubiegłorocznym Forum Rozwoju Mazowsza, to jeden z przykładów inwestycji poprawiających klimat i jakość życia w mieście. Pułtusk dzięki płynącej przez niego Narwi nazywany jest Wenecją Mazowsza. Na czym będą polegać inwestycje w istniejące tu kanały wodne?

Ogólny zamysł inwestycyjny – oprócz wykonania prac koniecznych, typu odmulenie fragmentów kanałów, czyli odnóg Narwi oplatających starą część miasta – zakłada zagospodarowanie ich zboczy oraz wprowadzenie infrastruktury umożliwiającej użytkownikom bezpośredni kontakt z wodą. Mam tu na myśli: pomosty w wyznaczonych rejonach, atrakcyjne miejsca widokowe, zabezpieczenia akwenów, elementy poprawiające komfort korzystania z walorów środowiska wodnego i elementy małej architektury.

Podczas Forum Rozwoju Mazowsza wspomnieli Państwo o nowych lub odnowionych miejscach na mapie kulturowej Pułtuska – miasta o długiej i bogatej przeszłości. Przybliżmy je innym mieszkańcom Mazowsza i Polski. Na jakie inwestycje postawi Pułtusk w perspektywie 2021-2027?

W ostatnich latach Gmina Pułtusk zrealizowała szereg kluczowych inwestycji poprawiających funkcje turystyczne miasta. Były to działania inwestycyjne w obiektach zabytkowych, które po stuleciach zapomnienia trzeba było wydobyć na światło dzienne.

W 2021 r. udało się oddać do użytkowania zabytkowe piwnice w dwóch lokalizacjach. Pierwsze to XVI-wieczne pojezuickie piwnice magazynowe znajdujące się w głębi tzw. Wzgórza Abrahama –



W dwa dni dookoła Mazowsza

6 i 7 grudnia 2022 r. w Warszawie odbyło się 12. Forum Rozwoju Mazowsza. Najważniejszym punktem programu była inauguracja nowego programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027.

*– Bardzo cieszę się, że mam możliwość podzielenia się z Państwem tą radosną wiadomością, że nasz **program regionalny Fundusze Europejskie dla Mazowsza na lata 2021-2027 został zaakceptowany przez Komisję Europejską** i że rozpoczniemy niebawem jego wdrażanie. Mam nadzieję, że w pierwszym kwartale przyszłego roku będziemy mogli ogłosić pierwsze konkursy – powiedział Adam Struzik, marszałek województwa mazowieckiego. Online połączył się z uczestnikami spotkania Normunds Popens, zastępca dyrektora generalnego Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej: – **Dziś świętujemy. Przyjęliśmy nowy program inwestycji zaplanowanych na najbliższych siedem lat. Ten program to dalsze wsparcie dla regionu, dla społeczności, biznesu, przedsiębiorczości. Wszystko po to, aby region mógł się dalej rozwijać.***

O roli funduszy europejskich w rozwoju regionu mówił także Mariusz Frankowski, dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych. – *Fundusze europejskie nie są celem samym w sobie, nie mogą być też sensem naszej obecności w Unii Europejskiej. Są natomiast narzędziem do osiągania celów rozwojowych. Każdy z odbiorców efektu naszego projektu musi wiedzieć, że w jego realizacji pomogła Unia Europejska. I to niezależnie od tego, czy mówimy o zmodernizowanym muzeum, nowym produkcie biznesowym, wybudowanej drodze, ścieżce rowerowej, projekcie społecznym czy szkoleniu – podkreślił.*

#FenomenUE

Forum Rozwoju Mazowsza to dwa dni debat oraz prezentacji, wystąpienia ponad 90 ekspertów oraz przeszło 40 partnerów reprezentujących administrację, sektor biznesowy, medyczny, edukacyjny, pozarządowy oraz środowiska studenckie. W spotkaniu uczestniczyło prawie 1,1 tys. osób, a kolejne 4 tys. oglądały trans-

misję prowadzoną na żywo online.

Na FRM ogłoszone zostały również wyniki konkursu Lider Ochrony Zdrowia.



Marszałek Adam Struzik tuż przed inauguracją programu Fundusze dla Mazowsza 2021-2027, fot. Agata Krzysztofik/MJWPU

Wydarzenie odbywało się pod hasłem **#FenomenUE**, bo to słowo najlepiej oddaje efekty, które przynosi regionowi korzystanie od niemal 19 lat z przynależności do Unii Europejskiej. Uczestnicy mieli możliwość poznać m.in. najnowsze osiągnięcia medycyny, w tym innowacje w operacjach mózgu, leczeniu raka gruczołu krokowego czy chorób oczu. Wspólnie z ekspertami i przedstawicielami środowisk studenckich rozmawialiśmy o tym, czy osoby z pokolenia Z chcą być liderami, jak wpływać na sprawy lokalne czy jak wspierać początkujących w biznesie. Dyskusje dotyczyły również innowacji w edukacji, bezpieczeństwa danych, wolontariatu oraz działań na rzecz naszej planety.

W przestrzeni Forum wydzieliśmy trzy strefy. W **Strefie Rozwoju Mazowsza** odbywały się m.in.: wirtualne wycieczki po mazowieckich instytucjach kultury, pokazy dronów pomiarowych, prezentacje możliwości współpracy na rzecz transferu technologii czy działania eksperymentalne przy tworzeniu nowych produktów spożywczych. W **Strefie Zdrowia** można się było poddać m.in.: badaniu smaku, węchu, słuchu, wzroku, pomiarom cukru, ciśnienia i wagi. Uczono samobadania piersi, odbywały się pokazy pierwszej pomocy, konsultacje z dietetykami, psychologami, warsztaty z zakresu niwelowania stresu, dysleksji czy koncentracji uwagi. Z kolei **Strefa Młodych** postawiła na pokazy wykorzystania drukarek 3D, rozszerzonej rzeczywistości, aplikacji mobilnych, warsztaty z zakresu kadrowania i storytellingu. Odbywały się tu rozmowy z ekspertami od szyfrowania danych, spotkania z przedstawicielami inkubatorów przedsiębiorczości, akceleratorów i centrów transferu technologii. Poza tym uczono peelingów, eko-smoothie, zasad zdrowego jedzenia, odbywały się warsztaty stolarskie, ciesielskie i odkrywające tajniki lasów.

12. FRM odbyło się pod honorowymi patronatami Marszałka Województwa Mazowieckiego, Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej oraz Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Opracowała Agata Rokita



ZDROWIE

ZDROWIE PSYCHICZNE DZIECI I MŁODZIEŻY. PLAN DLA MAZOWSZA

Młodzi ludzie żyją w biegu, pod presją społeczną, często stygmatyzowani ze względu na problemy, z jakimi się borykają. Jeśli nic się nie zmieni, ukształtujemy społeczeństwo depresyjne – ocenia Rafał Szymański, rodzic i autor wystąpienia „Depresja to porywacz naszych dzieci”.

Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży to temat, który nurtuje nie tylko rodziców, nauczycieli i psychologów, ale również lekarzy czy przedstawiciele samorządów. Podczas 12. Forum Rozwoju Mazowsza eksperci zastanawiali się, jak pomóc dziecku i rodzinie w chorobie i jakich zmian wymaga podejście do zdrowia psychicznego. Na ile są pomocne programy profilaktyki wspierane z funduszy unijnych?

Jak pomagać dzieciom

Czym są centra zdrowia psychicznego (CZP) i czy spełniają swoją funkcję? O pilotażowym projekcie opowiadała dr Anna Depukat, kierownik Biura ds. pilotażowego Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego: – *Są to struktury zlokalizowane w danej społeczności. Kompleksową opieką mają objąć osoby od 18. roku życia. Centra zdrowia psychicznego to program pilotażowy, który ma nam zaproponować optymalny model organizacji, realizacji tych świadczeń. I odpowiedzieć*

na pytanie: jak poprawić dostępność do usług w obszarze zdrowia psychicznego, ciągłość i koordynację tej opieki?

Oprócz tego, że powstaną CZP, istotne jest też to, by rodzic mógł uczestniczyć w procesie leczenia dziecka. – *Konceptja, że możemy leczyć dzieci i młodzież w oderwaniu od rodziny, jest nieprawdziwa, a niestety obecny system finansowania jest tak skonstruowany – stwierdził Rafał Szymański, moderator spotkania.*

Ważna jest profilaktyka i uświadamianie rodziców, jak powinni pomagać dzieciom w pokonywaniu trudności.

– *Ubiegamy się o finansowanie z Unii Europejskiej projektów, które podpowiadają rodzicom, jak postępować z dziećmi autystycznymi. Mamy „Pana Niezwykłego”. Ten nowy projekt w inteligentny sposób pokazuje, jak trafić do dziecka, zainteresować je, a przy okazji pomóc – dodał Michał Stelmański, prezes Zarządu Mazowieckiego Centrum Neuropsychiatrii w Zagórz.*

W debacie „Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Plan dla Mazowsza” uczestniczyli:

- **Elżbieta Lanc**, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego
- **Michał Stelmański**, prezes Zarządu Mazowieckiego Centrum Neuropsychiatrii w Zagórz
- **dr Tomasz Rowiński**, prezes Zarządu EZRA UKSW, zastępca dyrektora Instytutu Psychologii UKSW w Warszawie
- **dr n. med. Anna Depukat**, kierownik Biura ds. pilotażowego Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego
- **dr n. med. Lidia Popek**, konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży na Mazowszu
- **dr hab. n. med. Maria Radziwoń-Zaleska**, konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii na Mazowszu
- **Rafał Szymański**, moderator debaty.

Tu obejrysz debatę „Zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży. Plan dla Mazowsza”



Reforma psychiatrii rozpoczęła się w trakcie pandemii COVID-19. Najistotniejsze w niej jest dotarcie z pozytywnym przekazem do dorosłych, by nie etykietowali psychiatrii, nie przypinali łatek potrzebującym pomocy. **Dzieci powinny leczyć się jak najbliższej swojego środowiska.** O pierwszych, widocznych efektach realizacji reformy w województwie mazowieckim mówiła dr Lidia Popek, konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży na Mazowszu: – *Mamy 80 ośrodków pierwszego poziomu referencyjnego. To są poradnie psychologiczno-psychoterapeutyczne, w których pracują terapeuci rodzinni, indywidualni, środowiskowi. Przez te kilka lat powstały ośrodki drugiego poziomu referencyjnego, gdzie pacjent może otrzymać poradę lekarza psychiatry, diagnozę psychologiczną, ale również skorzystać z terapii indywidualnej, grupowej i rodzinnej. Oprócz tego funkcjonują oddziały dzienne. Są to optymalne miejsca do diagnozy i terapii dzieci.*

Oddział zamknięty

Niestety, istnieją wciąż zamknięte oddziały psychiatryczne, w których bez względu na wiek pacjenci pozostają bez rodziców. – **Młody człowiek wchodzący do szpitala staje się pacjentem i trochę przestaje być człowiekiem** – zauważył moderator dyskusji. To również musi się zmienić. Do takich oddziałów przyjmowane są dzieci, których życie było zagrożone poprzez myśli i tendencje samobójcze, albo z powodu problemów życiowych zachowujących się agresywnie i autoagresywnie. – *Chodzi o to, żeby dziecko było przyjmowane do tych oddziałów w ostateczności. Przede wszystkim powinno być poddane terapii w jego środowisku. I to jest główna idea reformy* – zaznaczyła dr Lidia Popek.

Ważnym aspektem reformy jest poprawa sytuacji rodziców, których dzieci między 16. a 18. rokiem życia trafiają do szpitali ogólnopsychiatrycznych dla dorosłych. – *Jest to grupa pacjentów wymagających szczególnej troski. Są to często osoby, które uważają się za dorosłe lub wymagają opieki ogólnomedycznej, stąd są takie pomysły, żeby w dalszym etapie reformy część oddziałów dla dzieci i młodzieży powstawała w oparciu o szpitale ogólne, z pełnym zapleczem medycyny dla osób dorosłych* – zauważyła dr Maria Radziwoń-Zaleska, konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii na Mazowszu. Tymczasem **z dzieckiem choruje cała rodzina. Ona również potrzebuje pomocy i objęcia terapią rodzinną.**

Profilaktyka: zacznijmy od szkół

Elżbieta Lanc, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego, wprowadziła do dyskusji wątek pedagogiczny, dotyczący działań edukacyjnych dzieci i młodzieży: – *W roku 2022 przeznaczyliśmy ponad 9,4 mln zł na programy wsparcia w obszarze zdrowia psychicznego dzieci. Są programy profilaktyki (np. badania przesiewowe dzieci i młodzieży pod kątem depresji), promocji*

zdrowia psychicznego, a także programy dedykowane rodzicom, pracownikom ośrodków wsparcia społecznego, działania edukacyjne, jak np. wspomniany „Pan Niezwykły”.

Dr Tomasz Rowiński, prezes Zarządu EZRA UKSW, zastępca dyrektora Instytutu Psychologii UKSW w Warszawie, opowiedział o innowacyjnym programie wspartym ze środków unijnych. W dzielnicy Bielany powstał model Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego. Były jednak szkoły, które nie weszły we współpracę, chociaż – jak wspomina dr Rowiński: – *Mieliśmy bardzo dużo klientów z tych szkół i ewidentnie było widać, że generują one problemy psychiczne. Współpraca z samorządem jest kluczowa i bez wsparcia burmistrza trudno by było wdrożyć ten model. Być może nie trzeba byłoby wydzielać osobnych lekcji z godzin wychowawczych dla tematu zdrowia*



psychicznego, gdyby w szkołach istniał program zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży, oparty na poradnikach typu „Jak sobie poradzić z uczniem, który ma problemy psychiczne”. Kluczem jest przekonanie dyrektorów szkół i nauczycieli, by włączali się w akcje edukowania rodziców, pomocy dzieciom i wsparcia dla idei powstawania dziennych ośrodków pomocy dzieciom. Współpraca jest niezbędnym elementem.

– **Szkola uczy, ale bez wsparcia dzieciaków w trudnej sytuacji trudno mówić o edukacji. Jeżeli to zaprzepaścimy, stracimy człowieka na lata.** Dobrze by było, żeby naszym partnerem też zostało Ministerstwo Nauki i Edukacji, bo tutaj naprawdę można **wspólnie coś dobrego zrobić** – dodała Elżbieta Lanc.

Profilaktyka powinna się zaczynać już w okresie prenatalnym i być kontynuowana po narodzinach. Jeżeli relacja z dzieckiem nie układa się, może to być przyczyną późniejszych powikłań w rozwoju, w tworzeniu więzi i relacji. Pomoc dla rodzin jest dostępna w Mazowieckim Centrum Neuropsychiatrii. Spotkania rehospitalizacyjne są bezpłatnie i anonimowo prowadzone na terenie województwa mazowieckiego.

INNOWACJE W MEDYCYNIE. ODPOWIEDŹ NA WYZWANIA CYWILIZACYJNE

Rewolucja technologiczna w medycynie to szansa dla pacjentów, ale również presja na upowszechnienie sprawdzonych metod. Wiele chorób, nawet rzadkich, potrafimy leczyć. Mamy na Mazowszu specjalistów i odpowiedni sprzęt, w tym zakupiony za fundusze europejskie.

To, że nowoczesne technologie już teraz wpływają na sposób leczenia, mogliśmy się przekonać, słuchając wystąpień wybitnych specjalistów medycyny. Gorzej jest z profilaktyką i dostępnością do nowych metod. Z pewnością przynajmniej w zakresie poprawy profilaktyki pomogą programy finansowane z FEM 2021-2027.

Terapia genowa to przyszłość

W Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim (MSB) powstał oddział do genowych terapii mózgu. Leczy się tu takie choroby, jak glejak wielopostaciowy, chorobę Parkinsona, zanik wieloukładowy, chorobę Huntingtona, niedobór AADC (z ang. *aromatic L-amino acid decarboxylase*). – *Dzieci, które nie produkują serotoniny i dopaminy, nie mówią, nie siedzą, nie śmieją się, nie poruszają, duszą się. Wydaje się, że każdy oddech takiego dziecka jest ostatni* – mówił prof. Mirosław Ząbek, kierownik Kliniki Neurochirurgii i Urazów Układu Nerwowego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego w Mazowieckim Szpitalu Bródnowskim. Wszystkie bardzo cierpią, a większość z nich umiera przed 20. rokiem życia. Zespół działający pod kierownictwem prof. Mirosława Ząbka daje im jednak szansę na lepsze i dłuższe życie. Wprowadzenie brakującego genu do mózgu pozwala im na normalne życie. Dowodziły tego krótkie filmy pokazujące historie małych pacjentek, które przyjechały do Polski z rodzicami i zostały poddane terapii genowej.

Precyzyjne cięcie

Wysoko wykwalifikowani specjaliści z MSB, korzystając z nowoczesnego sprzętu zakupionego przy wsparciu ze środków unijnych, mogą wykonywać precyzyjne zabiegi. **Trzytesłowy rezonans magnetyczny pokazuje lekarzowi mózg w różnych kolorach, co pozwala na usunięcie chorej tkanki.** – *Dzięki*

takiemu rozwiązaniu możemy mózg precyzyjnie zobrazować. Gdy guz jest w okolicy odpowiadającej za ruch, operacja stwarza zagrożenie porażenia pacjenta. Ale w mikroskopie można „nastrzyknąć” obraz i bezpiecznie usunąć guz – tłumaczył prof. Mirosław Ząbek. Lekarze z Mazowieckiego Szpitala Bródnowskiego pierwsi w Europie wprowadzili celowaną chemioterapię guzów mózgu. Innowacyjność tej metody polega na tym, że niszczony jest guz, ale nie dochodzi do uszkodzeń mózgu. – *Jeśli ominie barierę krew-mózg za pomocą infuzji leku albo specjalnego chemioterapeutyku podanego bezpośrednio do guza, zmniejszamy jego dawkę i zapewniamy terapię celowaną* – wyjaśniał prof. Ząbek.

W tej części Europy pierwsi pozyskaliśmy urządzenie, które leczy ultradźwiękami. Lekarz operuje ultradźwiękami, „strzelając” dawką ok. 30 tys. dżuli w chore miejsce. Może przy tym kontrolować wielkość uszkodzenia i temperaturę. Chory nie jest znieczulony, a zespół lekarski cały czas ma z nim kontakt. Co istotne, tego samego dnia może zostać wypisany do domu.



Prof. Mirosław Ząbek, fot. Jerzy Gontarz

Epidemia XXI wieku

Choroby dna miednicy to epidemia XXI wieku. Dotykają kobiet i mężczyzn. Częstość występowania problemów zwiększa się wraz z wiekiem i już po 50. roku życia połowa kobiet ma objawy patologii dna miednicy, a po 65. roku życia ma je już 70 proc. pań. – *Dziś w Polsce 2,5 mln kobiet wymaga diagnostyki, leczenia czy też chirurgii związanej z problemami chorób dna miednicy* – zauważyła prof. Ewa Barcz, kierownik Katedry Ginekologii i Położnictwa WMCM UKSW w Międzyleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie.

Kluczowymi czynnikami ryzyka są wiek, nadwaga i otyłość, rodność, ale również zaburzenia genetyczne, czyli problemy związane z syntezą kolagenu. Główne objawy to m.in. **proble-**

my w postaci częstomoczu, nietrzymania moczu, zespołu pęcherza nadreaktywnego, zaburzeń funkcji seksualnych, wypadania narządów. Choroby dna miednicy mają konsekwencje zdrowotne, społeczne i ekonomiczne. W Polsce problem leczenia i diagnostyki jest w powijakach. Możemy to zmienić, zwiększając – po pierwsze – świadomość zdrowotną pacjentek i pacjentów, dostępność do specjalistycznego poradnictwa i leków refundowanych. Po drugie, potrzebna jest dodatkowa edukacja w postaci studiów podyplomowych dla lekarzy.

Badania przesiewowe i biopsja fuzyjna

Rak gruczołu krokowego to najczęściej rozpoznawany nowotwór złośliwy u mężczyzn w Polsce. Obecnie jest ok. 20 tys. chorych, u których go zdiagnozowano. – Jeśli tysiąc mężczyzn po 50. roku życia, którzy nie mają żadnych objawów, poddamy badaniu PSA, to u stu (czyli u co dziesiątego) wykryjemy raka. Osiedziestyciu z nich będzie leczonych aktywnie, u trzech zmniejszymy tempo progresji, a pięciu chorych umrze i tak z powodu raka, mimo prowadzenia leczenia. Tak mówi statystyka – podawał dr hab. Artur Antoniewicz, kierownik Oddziału Urologii w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie. – Czy zatem trzeba to robić? Tak, bo badania PSA wpływają na wczesne wykrycie raka i zwiększają szansę wyleczenia. Możemy ograniczyć zjawisko nadrozpoznawalności raka i nadmiernego leczenia, stosując choćby technikę aktywnego nadzoru u mężczyzn powiedzmy w wieku ok. 75 lat, u których jest to nowotwór nieagresywny i dający szansę przeżycia 15 lat bez zachorowania. Kierownik Oddziału Urologii w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym namawia wszystkich mężczyzn po 50. roku życia do regularnych badań PSA, które pozwolą na wczesne wykrycie raka, co z kolei zwiększa prawdopodobieństwo pełnego wyleczenia.



**PO 50. ROKU ŻYCIA POŁOWA
Kobiet ma objawy patologii
DNA miednicy, a po 65. roku
życia – już 70 proc.**

Choroby cywilizacyjne oka

Oko jest taką częścią naszego organizmu, w której jak w soczewce skupiają się wszystkie choroby, przede wszystkim dotyczące układu krążenia. Dziś najczęściej dotykają nas **zaćma, retinopatia cukrzycowa, jaskra**, a obecnie **AMD**. – AMD, czyli zwyrodnienie plamki związane z wiekiem, jeszcze niedawno dotyczyło głównie osób po 60. roku życia. W tej chwili chorobę tę wykrywa się coraz częściej u pacjentów po 40. roku życia – mówiła dr Agnieszka Kamińska, ordynator

Wykłady „Innowacje w medycynie. Odpowiedź na wyzwania cywilizacyjne” prowadzili:

- **prof. dr hab. n. med. Mirosław Ząbek**, kierownik Kliniki Neurochirurgii i Urazów Układu Nerwowego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, Mazowiecki Szpital Bródnowski
- **prof. dr hab. n. med. Ewa Barcz**, kierownik Katedry Ginekologii i Położnictwa WMCM UKSW w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie
- **dr hab. n. med. Artur Antoniewicz**, kierownik Oddziału Urologii w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie
- **prof. dr hab. n. med. Artur Mamcarz**, kierownik III Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie
- **dr n. med. Agnieszka Kamińska**, ordynator Oddziału Okulistycznego w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie.

Oddziału Okulistycznego w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie.

Kolejnym problemem jest cukrzyca i bardzo groźne powikłania oczne tej choroby. – Kiedy pacjent z dnia na dzień traci wzrok, bardzo często okulista jest tym lekarzem, który stwierdza u niego cukrzycę i niestety musi go poinformować o tym, że nie będzie widział – ostrzegła dr Agnieszka Kamińska.

Zacmę, na którą kiedyś chorowały osoby po 70. roku życia, teraz coraz częściej stwierdza się u osób po pięćdziesiątce. Dzięki temu, że korzystamy z coraz doskonalszych technik, mamy dużą skuteczność leczenia jej, jak i innych chorób oka.

Otyłość: pandemia XXI wieku

Otyłość nie jest defektem estetycznym, lecz ogromnym problemem medycznym. Oprócz wieku otyłość była jedną z głównych determinant zakażenia wirusem SARS-CoV-2 i ciężkiego przebiegu oraz śmierci z powodu choroby COVID-19. A pandemia w dodatku spowodowała, że przybyło ludzi otyłych. – Wówczas zmieniły się zwyczaje żywieniowe, ludzie jedli więcej, pili więcej wysokokalorycznych napojów, mniej było aktywności fizycznej, więc Europejczyk średnio przytył około sześciu kilogramów – mówił prof. Artur Mamcarz, kierownik III Kliniki Chorób Wewnętrznych i Kardiologii w Międzyzleskim Szpitalu Specjalistycznym w Warszawie. I dodał, że **niedługo statystyki pokażą, że 1/3 dorosłych mieszkańców Polski jest otyła**. Otyłość jest związana także ze złą jakością snu. Ci, którzy się nie wysypiają, następnego dnia średnio przyjmują około 500 kcal więcej. Każdy kilogram więcej to wzrost ryzyka cukrzycy, nadciśnienia tętniczego, choroby wieńcowej, udaru mózgu, zawału serca. Otyłość powoduje, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat średni czas trwania życia obniży się od 2 do 4 lat. Tymczasem zdrowy styl życia daje szansę na 12-14 lat dłuższe życie.

Jerzy Gontarz



ODDECH DLA EUROPY

ZIELONE MIASTA PRZYSZŁOŚCI. PLANUJEMY CZY REALIZUJEMY?

Walka ze zmianami klimatycznymi jest obok cyfryzacji głównym punktem agendy europejskiej na najbliższe lata. Dotyczy zarówno mieszkańców, jak i władz samorządowych. Jakie zadania w związku z tym czekają nas w najbliższych latach?

Walka o czyste powietrze

W Polsce 70 proc. emitowanych gazów cieplarnianych pochodzi z miast, ale aż 10 największych z nich odpowiada za 30 proc. emisji tych gazów. Jak zaznaczył wiceprezydent Warszawy Michał Olszewski – gdy przeliczymy emisję na mieszkańca, okazuje się, że jest ona niższa niż w miastach średnich. – *To one są „liderami” zanieczyszczeń w Europie* – podkreślił. **Stolica dzięki zdecydowanej polityce miasta, wspartej działaniami samorządu województwa, zredukowała emisje wytwarzane przez system ciepłowniczy do 1 proc. ogółu wytwarzanych gazów cieplarnianych.**

Zastępca prezydenta Płocka Maciej Zieliński zwrócił uwagę na odpowiedzialność samorządów miast za poprawę bilansu energetycznego budynków użyteczności publicznej. **Termomodernizacja pozwala istotnie zmniejszyć zużycie energii potrzebnej do ogrzewania i chłodzenia budynków**, co prowadzi do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych związanych z produkcją energii. – *W 2016 r. przeprowadziliśmy pierwszą termomodernizację w 23 budynkach. Następnie wykonaliśmy audyty energetyczne 30 budynków i zaprojektowaliśmy ich modernizację wraz z wprowadzeniem energii odnawialnej* – mówił wiceprezydent Zieliński.

– *To, co nadal mocno wpływa na zanieczyszczenie powietrza w miastach, to emisje z transportu zarówno zbiorowego, jak i indywidualnego. Zwłaszcza tego drugiego, gdyż ta grupa emituje najwięcej zanieczyszczeń. Warszawa i inne polskie miasta podejmują naprawdę duży wysiłek związany z wymianą transportu na nisko- albo zeroemisyjny. Inwestują w transport szynowy, który jest najbardziej ekologiczny, choć oczywiście ważne jest, jakie jest źródło energii elektrycznej* – deklarował Michał Olszewski. Na początku stycznia br. rozpoczęły się konsultacje dotyczące tych stref. Sukces zależy nie tylko od wprowadzenia odpowiednich przepisów, lecz także od zmiany mentalności użytkowników dróg.

Nieuchronna zmiana społeczna

Transformacja energetyczna wymaga innego sposobu myślenia i organizowania działań wokół spraw związanych z energią. – *Teraz duży nacisk kładzie się na zaangażowanie społeczeństwa*

W debacie „Zielone miasta przyszłości. Planujemy czy realizujemy?” uczestniczyli:

- **Michał Olszewski**, zastępca prezydenta m.st. Warszawy
- **Artur Zieliński**, zastępca prezydenta Miasta Płock ds. rozwoju i inwestycji
- **Sebastian Gojdz** z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej
- **dr Agata Dembek**, adiunkt w Katedrze Zarządzania w Społeczeństwie Sieciowym Akademii Leona Koźmińskiego
- **Kamil Kowalski**, dyrektor Integracja LAB, architekt wnętrz, projektant dostępności, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
- **Agnieszka Warszo-Buchanan**, liderka zespołu Czyste Powietrze w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej w ClientEarth, moderatorka debaty.

Tu obejrysz debatę „Zielone miasta przyszłości. Planujemy czy realizujemy?”





NOWA PERSPEKTYWA FINANSOWA UNII JEST NAJBARDZIEJ ZIELONĄ Z DOTYCHCZASOWYCH.

PONAD 25 PROC.
FUNDUSZY SKIEROWANYCH
DO WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO
PRZEZNACZONYCH BĘDZIE NA
CELE ZWIĄZANE Z KLIMATEM

w szukanie rozwiązań dla nowych wyzwań. Trudność polega na tym, że różne grupy użytkowników mają różne potrzeby i różne możliwości, żeby się włączyć – mówiła dr Agata Dembek, adiunkt w Katedrze Zarządzania w Społeczeństwie Sieciowym Akademii Leona Koźmińskiego. I zwróciła uwagę na to, że powodzenie transformacji energetycznej zależy od zaangażowania mieszkańców, bo jest to zmiana społeczna. Trzeba zacząć od intensywnej edukacji, m.in. po to, żeby w wyborach głosowano na tych polityków, którzy w swoich programach oferują rozwiązania przyspieszające transformację. Ale także, żeby była ona sprawiedliwa, czyli jej koszty były właściwie rozłożone.

– Musimy zmieniać nawyki, a samymi decyzjami, zakazami nie zmienimy tego, jak ludzie funkcjonują – dodał Kamil Kowalski, dyrektor Integracja LAB, architekt wnętrz, projektant dostępności, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. – Jestem fanem Dona Normana, który zajmuje się projektowaniem procesów i tego, jak powinny działać urzędnicy, z których korzystamy, czy też współpracy procesów w firmach. On stawia tezę, że każda rzecz, którą robi użytkownik, i każdy błąd jest wynikiem błędu tego, kto ten proces czy przedmiot zaprojektował. Jeżeli ludzie nie chcą dbać o ekologię, o zmniejszenie emisyjności w domach, znaczy to, że pewne procesy zostały źle zaprojektowane i pomyślane. I sam zakaz nie zmieni naszych nawyków.

Miasta bez korków i Nowy Europejski Bauhaus

Czy budowa kolejnych parkingów i poszerzanie ulic są antidotum na zakorkowanie miast? – Od tego korki się nie skrócą i nie zmniejszą się problemy z parkowaniem – odpowiedział Kamil Kowalski. – Róbmy odwrotnie: zwięźajmy ulice i budujmy bus-pasy. Jak w Barcelonie, gdzie w wielu miejscach został wprowadzony ruch jednokierunkowy i kierowca musi długo szukać miejsca do zaparkowania. To sprawia, że mniej osób korzysta z samochodów, a parkingi przekształcane są w przestrzenie publiczne.

Wszystkie plany i wynikające z nich inwestycje wymagają sporych nakładów. Nowa perspektywa finansowa Unii jest najbardziej zieloną z dotychczasowych. Ponad 25 proc. funduszy skierowanych do województwa mazowieckiego przeznaczonych będzie na cele związane z klimatem. – Dzisiaj występuję w charakterze ambasadora Nowego Europejskiego Bauhausu, nowej inicjatywy Komisji Europejskiej – mówił Sebastian Gojdz z Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej Komisji Europejskiej. Podejście stawiające na innowacyjność i interdyscyplinarności potrzebne jest nam teraz po to, żeby miejsca, w których żyjemy, były zrównoważone, włączające i estetyczne. Tego oczekuje Nowy Europejski Bauhaus.

– Na forum europejskim zwracamy uwagę, że miasta muszą wypracować nowe instrumenty reagowania na zmiany – podkreślił Michał Olszewski. – Odpowiedź sektora publicznego powinna być zdecydowanie szybsza. Niech to będzie przestaniem tej debaty: skuteczne korzystanie z pieniędzy unijnych pomoże nam szybciej reagować na te zmiany.



NIE MA PLANU B. MŁODZI DLA KLIMATU

Młodzi sami niczego nie zmieniają, dlatego wszyscy musimy znaleźć kompromis. Uczestnicy debaty „Nie ma planu B. Młodzi dla klimatu” dyskutowali nad działaniami, które należy podjąć, by zapobieganie zmianom klimatycznym nie było tylko pozorne.

Kluczowa rola edukacji

Od 28 lat Organizacja Narodów Zjednoczonych organizuje co roku szczyty klimatyczne, na których prezentowane są wyniki badań naukowych i scenariusze na przyszłość. W ubiegłorocznej edycji reprezentacja polskich organizacji pozarządowych mocno zaangażowała się w tematykę edukacji klimatycznej.

– *Jest wiele kwestii, które są w naszych rękach i powinniśmy mieć w tym wsparcie starszych pokoleń* – podkreśliła Małgorzata Haruba, przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego Zrównoważonego Rozwoju oraz polskiego oddziału oikos International. – *Przede wszystkim chodzi o to, żebyśmy zrozumieli, na jakim etapie zmian jest Ziemia i na jakim etapie znajduje się społeczeństwo. Wszystkie grupy, tj. korporacje, politycy, społeczeństwo, obwiniają siebie nawzajem o zmiany klimatyczne.*

W debacie „Nie ma planu B. Młodzi dla klimatu” uczestniczyli:

- **Jarosław Olszewski**, przewodniczący Krajowej Reprezentacji Doktorantów, członek Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem
- **Zofia Dorożalska**, prezeska Fundacji Start-ED, menedżerka projektu Fidea
- **Kinga Laskowska**, członkini Zarządu Koła Naukowego Inżynierii Ekologicznej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
- **Małgorzata Haruba**, przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego Zrównoważonego Rozwoju oraz polskiego oddziału oikos International
- **Konrad Wielądek** z Instytutu na rzecz Ekorozwoju, moderator debaty.

Tu obejrzysz debatę „Nie ma planu B. Młodzi dla klimatu”



foto: Agata Krzysztofka/MJWPi

Młodzi dążą do tego, żeby była większa wiara w to, że nawet jako jednostki jesteśmy w stanie coś zrobić – zaakcentowała. Według Jarosława Olszewskiego, przewodniczącego Krajowej Reprezentacji Doktorantów, członka Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, akcje w obronie klimatu, m.in. inicjowane przez Gretę Thunberg, są niezwykle potrzebne, mimo że same nie przyniosą realnej zmiany. – *Wśród studentek i studentów, z którymi pracuję, jest za późno na budowanie świadomości. Nie wystarczy, że będziemy się samoograniczać. Musimy wypracować nowe myślenie, nowe standardy* – zauważył.

Im szybciej, tym lepiej

Jeżeli na studiach jest już za późno, kiedy najlepiej budować tę świadomość? – *Przed podjęciem działań zastanawialiśmy się, do jakiej grupy wiekowej je kierować, i wybór padł na najmłodsze dzieci w szkołach podstawowych, czyli w klasach 1-3* – powiedziała Zofia Dorożalska, prezeska Fundacji Start-ED, menedżerka projektu Fidea. – *Należy od najmłodszych lat budować wrażliwość ekologiczną i ją podtrzymywać. Jeżeli dostarczymy im wiedzę i pokażemy, jak można dbać o środowisko, o świat dookoła nas, same będą się do tego garnąć.*

Przekaz do dzieci i młodzieży musi być formułowany prostym językiem. Czy umiemy to robić? – *Znam tych ludzi i widzę, że rozumieją problem. Mają poczucie, że mogą coś zrobić. To jest najważniejsze w tej zmianie, do której chcemy dążyć: pokazywać młodzieży, że ma wpływ, że ma sprawczość* – podkreśliła Zofia Dorożalska. W szkołach powinny być wprowadzane metody nauczania, które aktywizują dzieci i młodzież. **Trzeba postawić na prace projektowe czy prace w grupach i trochę bardziej skomplikowane design thinking.** Z drugiej strony ważny jest nacisk i przekaz rodziców do nauczycieli, żeby wychodzili poza konwencjonalne metody, uczyli sprawczości, które są ważniejsze od przysłowiowego „wkuwania” wiedzy.

Zmiana jest działaniem grupowym

Czy w komunikacji i budowaniu relacji z młodzieżą powinniśmy stawiać na indywidualizm czy raczej na pracę w grupie i współpracę? – *Ważne jest przedstawienie ludziom projektu, który ich połączy, da im satysfakcję i poczucie sprawczości* – podkreślił Jarosław Olszewski. – *Powinniśmy nauczyć się rozmawiać i słuchać, i wypracowywać wspólne rozwiązania, bazować na wiedzy starszych pokoleń* – podkreśliła Małgorzata Haruba. Musimy chcieć przekazywać wiedzę. **Globalne ocieplenie na tak wielką skalę jak obecnie i kryzys klimatyczny są stosunkowo nowym zjawiskiem. Młodzi sami nie zmieniają niczego, nie zmieniają nawyków starszych osób, więc wszyscy musimy znaleźć kompromis.**

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ. SZANSA CZY OGRANICZENIE DLA ROZWOJU TURYSTYKI?

Jakie zadania czekają na samorządy w obszarze rozwoju turystyki zrównoważonej, turystyki na miarę naszych czasów, na którą stawia Unia Europejska?

Zrównoważona, czyli jaka?

Turystyka zrównoważona ma zbilansować korzyści płynące z jej rozwoju dla społeczności lokalnej z zyskami dla gospodarki, a jednocześnie ma zachowywać dobrostan środowiska naturalnego – tłumaczył dr Jarosław Górski z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. – *Czyli do jednego stołu zapraszamy społeczność lokalną, miejscowych przedsiębiorców z branży hotelarskiej, gastronomicznej, przewodników turystycznych, a także interesariuszy, którzy troszczą się o środowisko naturalne, w tym urbanistów oraz planistów przestrzennych. Nie ma mowy o turystyce zrównoważonej bez planowania rozwoju w aspekcie terytorialnym, przestrzennym.*

Dlaczego trzeba zmieniać podejście do turystyki z klasycznej na zrównoważoną? – *Jeździmy do miejsc atrakcyjnych pod względem turystycznym nie po to, żeby przespać się w hotelu, ale po to, żeby doświadczyć emocji, żeby było to ciekawe doświadczenie* – podkreśliła Iwona Majewska, zastępca dyrektora Biura Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. – *Turystyka zrównoważona pomaga nam chronić tradycje, kultywować lokalną tożsamość, przyrodę. Nie zapominamy przy tym o przedsiębiorcach i ich zyskach.*

Podejście strategiczne

Jak tworzyć lokalne strategie, które obejmą wdrażanie zasady zrównoważonego rozwoju? – *Samorządowcy powinni pamiętać, że nadszedł czas partnerstw, czyli wszystkie działania, planowania na rzecz rozwoju naszego obszaru powinniśmy koordynować z sąsiednimi samorządami.* W powiecie legionowskim, na obszarze działania lokalnej organizacji turystycznej, ale także samorządów położonych w strefie oddziaływania Jeziora Zegrzyńskiego doszliśmy do wniosku, że potrzebujemy dokumentu strategicznego, który będzie służył wszystkim zainteresowanym – mówił Przemysław Cichocki, członek Zarządu Powiatu Legionowskiego. – *Tylko w ramach zespołu, drużyny możemy starać się o większe wsparcie zewnętrzne na rozwój lokalnych społeczności.*

W jaki sposób przygotowywać młodzież do myślenia w kategoriach zrównoważonego rozwoju? – *Po okresie pandemii młodzież*

W debacie „Zrównoważony rozwój. Szansa czy ograniczenie dla rozwoju turystyki?” uczestniczyli:

- **dr Jarosław Górski**, adiunkt na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego
- **Małgorzata Szymaniuk-Kruk**, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Siedlcach
- **Przemysław Cichocki**, członek Zarządu Powiatu Legionowskiego
- **Iwona Majewska**, zastępca dyrektora Biura Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej
- **Dorota Zbińkowska**, dyrektor Biura Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, moderatorka debaty.

Tu obejrysz debatę „Zrównoważony rozwój. Szansa czy ograniczenie dla rozwoju turystyki?”



jest głodna relacji, tworzenia, poszukiwania. Jej kreatywność w kontekście wykorzystania tego w przyszłości, do zastosowania również w konkretnych przedsiębiorstwach, jest niesamowita – wskazała Małgorzata Szymaniuk-Kruk, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Siedlcach. – *Bardzo wzrosła przy tym odpowiedzialność za dziedzictwo kulturowe. Pochodzę z Siedlec i widzę duże zainteresowanie pielęgnowaniem tych cennych zasobów, których nie możemy stracić.* A Jarosław Górski dodał: – *Młodzi mają gotowe pomysły na to, jak rozwijać turystykę zrównoważoną. Trzeba dać im narzędzia i szansę, żeby się wypowiedzieli.* Byłem zdumiony dojrzałością kompleksowości projektów, które zawierały komponent realizacyjny, a nawet pomysł na to, kto powinien być partnerem i skąd wziąć finansowanie.

To się musi opłacać

Dla Jarosława Górskiego jest jasne, że siła jest w samorządach i w zauważaniu wspólnych korzyści. Tym bardziej że budowanie turystyki zrównoważonej to działanie w nieustannym konfliktach. Niezbędne są tu odpowiednie narzędzia, platformy do spotkań, dyskusji i negocjacji. **Turystyka zrównoważona jest dla odważnych, gdyż wymaga ciągłej mediacji, poszukiwania kompromisów, czasem bardzo trudnych.**

– *Dwa lata temu na Mazowszu skupiliśmy się na wyszukiwaniu takich obiektów działających na obszarach wiejskich, które spełniają zasady zrównoważonego rozwoju* – mówiła Iwona Majewska. – *Bez trudu znaleźliśmy te, których właściciele są świadomi tego, w jaki sposób mają wdrażać zasady zrównoważonego rozwoju: od zbierania deszczówki, wykorzystywania tylko naturalnych materiałów, zakładania specjalnych oczyszczalni, kompostowni, po zaangażowanie lokalnej społeczności.*

Na koniec uczestnicy debaty podkreślili, że bez wsparcia finansowego w postaci dotacji i preferencyjnych pożyczek przedsiębiorcy nie będą w stanie wprowadzać zmian koniecznych do prowadzenia zrównoważonej turystyki w tempie, jakiego byśmy oczekiwali.

Andrzej Szoszkiewicz



CZEGO POTRZEBUJE POLSKA EDUKACJA

INNOWACJE W EDUKACJI. JAK TO ZROBIĆ MĄDRZE?

Jakiej reformy potrzebuje współczesna szkoła? Jak pobudzać kreatywność i aktywność uczniów? Na ile dzisiejsze szkolnictwo odpowiada wymaganiom rynku pracy? Kierunków zmian niezbędnych w polskiej szkole szukali eksperci zaproszeni do debaty „Innowacje w edukacji. Jak to zrobić mądrze?”.

System otwarty

Truizmem jest stwierdzenie, że zawód nauczyciela wiąże się z wielką odpowiedzialnością i to nie tylko za wymierne wyniki osiągane przez uczniów. **Pedagodzy mają też dopingować ich do odkrywania świata, eksperymentowania, twórczego myślenia i rozwijania indywidualnych predyspozycji oraz talentów.** Jak zauważył dr Jan Aleksander Wierzbicki, dyrektor Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie: – *Już parę lat temu została zmieniona forma pedagoga – z nauczyciela ex cathedra na opiekuna, doradcę ucznia. Chodzi o to, by w uczniach wzmacniać kreatywność, myślenie i dążenie do zdobywania wiedzy.*

Otwartość na samodzielność uczniów, pielęgnowanie różnorodności w myśleniu, szukanie nowych metod rozwiązania problemu – to już nie mrzonka, a wymóg naszych czasów. – **Interesuje nas podejście otwarte. Takie, które pobudza innowacyjne myślenie, z każdego wydobywa jego umiejętności i zdolności, a nie tylko wymaga dopasowania się do określonych ram** – podkreślił dr Krzysztof Murawski, dyrektor ds. Innowacji Centrum Nauki

Kopernik. I przywołał nazwisko amerykańskiego pedagoga Johna Taylora Gatto, krytykującego model systemu edukacji, który poprzez wyeliminowanie indywidualizmu hołduje produkcji posłusznych, łatwo sterowalnych mas, unifikacji i konformizmowi. – *Edukacja powinna brać pod uwagę różnorodność. Trzeba otworzyć ludziom drogę dla ich umiejętności i zdolności, bo w przeciwnym razie przestają być twórczy. Należy odejść od ścisłych wymogów, stworzyć system otwarty. I prawdopodobnie daje więcej szans na rynku pracy* – mówił.

Ryzyko wpisane w eksperyment

To, na ile dana szkoła jest miejscem otwartym, zależy nie tylko od nauczycieli, ale też od dyrekcji czy organów prowadzących. A one nierzadko na propozycję zastosowania nowych metod i modeli reagują pytaniem: czy dzięki nim nasza placówka zajmie wyższe miejsce w rankingu? Tymczasem **sukces w edukacji nie zawsze przybiera postać twardych wskaźników, mierzalnych danych, rosnących na wykresie słupków.**

W debacie „Innowacje w edukacji. Jak to zrobić mądrze?” uczestniczyli:

- **dr Krzysztof Murawski**, dyrektor ds. Innowacji Centrum Nauki Kopernik
- **dr Jan Aleksander Wierzbicki**, dyrektor Ośrodka Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie
- **Dorota Łoboda**, prezes Fundacji Rodzice Mają Głos, ekspert ds. edukacji
- **Dominika Szulc**, dyrektor studiów online, Fundacja Uniwersytet Dzieci
- **Elżbieta Szymanik**, zastępca dyrektora ds. Europejskiego Funduszu Społecznego w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych, moderatorka debaty.

Tu obejrysz debatę „Innowacje w edukacji. Jak to zrobić mądrze?”



– Przy innowacji trudno oszacować efekty. Poza tym rzeczy dotyczące kompetencji miękkich nie będą łatwo mierzalne i być może w prosty sposób nie wpłyną na miejsce szkoły w rankingu. I część nauczycieli się poddaje – mówiła Dorota Łoboda, prezes Fundacji Rodzice Mają Głos, ekspertka ds. edukacji. – Zyta Czechowska, Nauczycielka Roku 2019, która uczy w Zespole Szkół Specjalnych w Kowanówku, spotkała się z dużym oporem związanym z tym, czy na pewno nowe technologie są dobre dla osób z autyzmem czy aspergerem. A ona wprowadziła je ze znakomitymi wynikami. **Innowatorami są osoby odważne, łamiące schematy. Czasem wbrew organom prowadzącym, dyrekcji robią swoje z myślą o jakości edukacji.**

Szukając sposobów na zmotywowanie uczniów do aktywności, warto wpleść do edukacji rozwiązania odwołujące się do ich prywatnych zainteresowań. Prowadząca debatę Elżbieta Szymanik, zastępca dyrektora ds. Europejskiego Funduszu Społecznego w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych, przedstawiła oryginalne rozwiązanie zastosowane w szkolnictwie zawodowym w Niemczech. – Uczniowie w szkole ogólnobudowlanej niechętnie chodzili na przedmioty zawodowe, takie jak „sucha zabudowa tynków”. Jak ich zmotywowano? Zastosowano system zachęty przez realizację pasji własnej. Uczniowie po zajęciach mogli zająć się swoimi zainteresowaniami. Jedna grupa grała na instrumentach perkusyjnych, inna korzystała z gier komputerowych. Jaki był efekt? W tych dwóch grupach, gdzie zastosowano tę metodę, była stu procentowa frekwencja na przedmiotach zawodowych. Trzeba szukać takich rozwiązań – zachęcała.

UNIwersYTET SZKOŁĄ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI?

Czy szkoły wyższe przygotowują studentów do dynamicznie zmieniającego się rynku pracy? Jakie pomysły realizują, by promować przedsiębiorczość oraz motywować do uruchamiania własnych biznesów? Obserwacje dotyczące wchodzenia studentów na rynek pracy były przedmiotem debaty „Uniwersytet szkołą przedsiębiorczości?”.

Uczenie się na przyszłe czasy

Kompetencje miękkie, czyli np. **umiejętność uczenia się, tworzenia relacji społecznych, inicjatywy i przedsiębiorczości znajdują się wśród ośmiu kompetencji kluczowych** wskazanych przez Komisję Europejską. Takie predyspozycje są niezwykle cenne w świecie rewolucyjnie następujących zmian, co podkreśliła Dominika Szulc, dyrektor studiów online z Fundacji Uniwersytet Dzieci. – **Przygotowanie dzieci do konkretnych zawodów, pokazywanie konkretnych profesji za chwilę się zdezaktualizuje. Natomiast gotowość na zmiany, współpraca, krytyczne myślenie – to są kompetencje, w które warto inwestować i można je wykształcać w bardzo prosty sposób** – zasygnalizowała. A Jan Andrzej Wierzbicki dodał: – **To jest bardzo ważne, żeby przekonać uczniów, że nie uczymy pod dzisiejsze czasy. Te rzeczy, których się uczą, zdezaktualizują się. Powstaną nowe zawody, których nawet nie jesteśmy świadomi, a część profesji upadnie lub może być zastąpiona przez automaty.**

Proces zmian w systemie edukacji powinien być zaplanowany, ewolucyjny i angażować wszystkich zainteresowanych: nie tylko nauczycieli, dyrektorów, kuratoria i władze oświatowe. Niezbędny jest dialog z nauczycielami, rodzicami i – najważniejsze! – dziećmi i młodzieżą. – **Z całymi środowiskami należy pracować, planując reformy w edukacji.** Nie tylko z ekspertami, którzy opracowują np. zmiany programowe, projekty regulaminów szkół, podręczniki, egzaminy i system egzaminacyjny. **Trzeba rozmawiać z młodzieżą, rodzicami** – zachęcał dr Krzysztof Murawski. Uczniowie muszą być włączeni w ten proces, bo są jego podmiotem.

Czym jest przedsiębiorczość i jakie miejsce powinna zajmować w edukacji? Na ile tę ważną umiejętność rozwija polskie szkolnictwo? – **Bezspornie nie tylko na wszystkich uczelniach, ale również na średnim poziomie nauczania przedsiębiorczość powinna być podstawowym przedmiotem. Przedsiębiorczość to także kreatywność, myślenie, zarządzanie swoim czasem, emocjami, umiejętne korzystanie z nowoczesnych technologii** – zdefiniował Tomasz Sieradz, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie.

Z teorii w praktykę

Tak jak na etapie szkoły podstawowej i ponadpodstawowej uczeń powinien mieć możliwość rozwijania własnych predyspozycji, tak na studiach musi pójść o krok dalej – nie tylko zdobywać wiedzę i umiejętności praktyczne, ale angażować się także w działalność organizacji studenckich i testować, a potem doskonalić swoje umiejętności w miejscu pracy.

– **Cechą studenta powinien być multitasking, czyli ogarnianie dużej liczby rzeczy, które są nam niezbędne do tego, żeby utrzymać się na studiach i rozwinąć. Zajęcia z przedsiębiorczości powin-**

ny być obowiązkowe już na pierwszym roku. Pozwoliłyby to na odsiew studentów niekoniecznie zainteresowanych wybranym kierunkiem – oceniła Ewa Staruch, przewodnicząca Forum Uniwersytetów Polskich.

Wielu studentów w dzisiejszych czasach pracuje. Nawet jeśli praca ta nie jest zbieżna ze zdobywanym wykształceniem, każde tego typu doświadczenie uczy samodzielności i samodyscypliny. Świetnym rozwiązaniem, pozwalającym studentom zdobyć wiedzę i umiejętności przekuć na działanie, jest wdrożenie w cykl studiów formuły projektowej. – *Czyli prowadzenie zajęć, w których studenci dostają realne, niepowtarzające się zagadnienia do rozwiązania, wymagające opracowania strategii, elastyczności, wielowątkowego myślenia. Okazuje się, że istnieje realny problem z przedstawieniem się z myślenia schematycznego na wielowątkowe, wielopłaszczyznowe* – powiedział dr inż. Piotr Kwaśniak, zastępca dyrektora ds. naukowych Multidyscyplinarnego Centrum Badawczego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Studenci do firm!

Multidyscyplinarne Centrum Badawcze UKSW (przybliżamy je na s. 39-42) jest jednostką *stricte* badawczą, która stawia na rozbudzenie wśród studentów zainteresowania prowadzonymi w niej działaniami badawczo-rozwojowymi. – *Pokazujemy im, na czym polega przedsiębiorczość naukowa. Opowiadamy, jak przychodzi do nas przedsiębiorca i zgłasza np. problem technologiczny, i jak możemy go rozwiązać. Student, który wcześniej nie miał doświadczenia z takim miejscem i nie wie, jak tego typu prace są realizowane, dostaje bodziec do aktywności* – powiedział dr inż. Piotr Kwaśniak. I przywołał **przykłady Niemiec i Francji, w których na kierunkach inżynierskich prawie 100 proc. prac dyplomowych realizuje się we współpracy z przemysłem i gospodarką.** – *Nasz przemysł krajowy nie jest tak rozwinięty i nie możemy osiągnąć takiej idealnej konfiguracji. Jeżeli istnieje możliwość finansowania doktoratu albo pracy dyplomowej związanej z problemem, nad którym pracuje się w danej firmie, wydatek finansowy na taką osobę będzie znacznie mniejszy niż zatrudnienie specjalisty. Jeśli firma poszukuje nowych kierunków rozwoju, inwestowanie w studentów na etapie prac dyplomowych jest dobrym pomysłem* – ocenił dr inż. Piotr Kwaśniak.

– *Każdy dzisiaj ma świadomość tego, że z chwilą, gdy zdobywa tytuł magistra, licencjata bądź inżyniera, tak naprawdę jego przygoda z nauką dopiero się zaczyna* – podkreślił Tomasz Sieradz. I dodał: – *W ramach Programu Regionalnego dla Mazowsza na lata 2021-2027 gros środków będzie dedykowanych podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Na pewno możemy zainwestować w edukację. Jeśli tego kapitału nie wykorzystamy, zapłacimy za to w przyszłości dużą cenę.*

W debacie „Uniwersytet szkołą przedsiębiorczości?” uczestniczyli:

- **Tomasz Sieradz**, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie
- **dr inż. Piotr Kwaśniak**, zastępca dyrektora ds. naukowych Multidyscyplinarnego Centrum Badawczego UKSW
- **Ewa Staruch**, przewodnicząca Forum Uniwersytetów Polskich
- **dr hab. Mariusz Szyrski**, profesor uczelni, dyrektor Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości UKSW, moderator debaty.

Tu obejrysz debatę „Uniwersytet szkołą przedsiębiorczości?”



W RAMACH PROGRAMU
REGIONALNEGO
DLA MAZOWSZA NA LATA
2021-2027 **GROS ŚRODKÓW
BĘDZIE DEDYKOWANYCH
PODNOSZENIU KWALIFIKACJI
ZAWODOWYCH**



fot. Agata Krzysztofik/MJWPU

STUDIA ZA GRANICĄ. CIEKAWY PRZERYWNIK CZY BANK MOŻLIWOŚCI?

Co daje studentowi wyjazd na studia za granicę? Z jakim bagażem doświadczeń wracają z wymian międzynarodowych młodzi ludzie? Z tymi pytaniami zmierzyli się uczestnicy debaty „Studia za granicą. Ciekawy przerywnik czy bank możliwości?”.

Wyjazdy zarówno studentów, jak i wykładowców akademickich oraz współpraca europejskich szkół wyższych w ramach programu Erasmus zostały uruchomione w 1987 r. – *Pamiętam pierwsze lata Erasmusa, kiedy wyjechało 1423 studentów i wtedy o przyjazdach w ogóle nie było mowy. Pierwsze 200-300 osób to był oczywiście efekt „wow”* – wspominała i oceniła Renata Decewicz, koordynatorka Zespołu Mobilności Szkolnictwa Wyższego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. – **Przed pandemią z Polski wyjeżdżało co roku 15 tys. studentów, natomiast przyjeżdżało do nas 16-17 tys. Teraz zaczynamy bardzo powoli do tego wracać** – dodała.

Jak trampolina

Wymiana międzynarodowa przestawia studia na inny tor. Oznacza także wyjście ze strefy komfortu, w której rytm studiowania, zajęć na uczelni, często też pracy jest w miarę przewidywalny. – *To otwarcie nowych horyzontów. Możliwość poznania nowych kultur, zetknięcie się z zupełnie innym podejściem ludzi do wykonywania obowiązków służbowych i do relacji międzyludzkich. To też sposobność do trenowania umiejętności językowych* – powiedziała Agata Ordon, reprezentująca Akademię Leona Koźmińskiego, Climate Change Officer, która w ramach wymiany międzynarodowej była w Japonii.

Naukowy wyjazd zagraniczny może być punktem przełomowym, jeśli przeradza się w decyzję o przedłużeniu pobytu albo o przeprowadzce na stałe do innego państwa. Tak jak zrobił to Portugalczyk Manuel Azancot, absolwent Akademii Leona Koźmińskiego, który przyjechał do Polski na studia w 2013 r. Obecnie mieszka w naszym kraju i piastuje stanowisko Forecast and Pricing Manager w Oriflame. – *W pracy zarządzam pięcioma różnymi krajami. Doświadczenie studiowania w Polsce, poznanie na uniwersytecie innych ludzi, kultur pozwoliło mi uniknąć wielu problemów w pracy albo rozwiązywać je z sukcesem. Nawet krótki pobyt za granicą pozwala nabyć umiejętności, które przydadzą się w przyszłości* – ocenił.

W debacie „Studia za granicą. Ciekawy przerywnik czy bank możliwości?” uczestniczyli:

- **dr Valentyna Gumińska**, dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą (Erasmus+), Akademia Leona Koźmińskiego
- **Renata Decewicz**, koordynator Zespołu Mobilności Szkolnictwa Wyższego Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji
- **Agata Ordon**, Climate Change Officer, Akademia Leona Koźmińskiego
- **Manuel Azancot**, absolwent Akademii Leona Koźmińskiego, Forecast and Pricing Manager w Oriflame
- **Kewin Lewicki**, przewodniczący Parlamentu Studentów, moderator debaty.

Tu obejrysz debatę „Studia za granicą. Ciekawy przerywnik czy bank możliwości?”



Otwarte drzwi możliwości

Programy wymiany dają zastrzyk inspiracji i mobilizują do nowych poszukiwań i badań również pracowników naukowych uczelni. Mogą stanowić także zaczyn wieloletniej współpracy między ośrodkami akademickimi i współpracy międzynarodowej. – *Pamiętajmy również o profesorach i kadrze akademickiej oraz administracyjnej, która wyjeżdża. Poznajemy, jak działają inne regulacje, a przede wszystkim dzięki Erasmusowi możemy wysłać naszych pracowników, którzy np. do Nowej Zelandii czy Australii po prostu inaczej by nie wyjechali. Wiemy, że tam system edukacyjny jest na bardzo wysokim poziomie. Możemy się tego uczyć. A z drugiej strony przyjmujemy osoby z Gruzji czy Kazachstanu, które rozwijają swoje systemy edukacyjne, i dla nich to my jesteśmy inspiracją i liderem* – podkreśliła dr Valentyna Gumińska, dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą (Erasmus+) w Akademii Leona Koźmińskiego.

Obostrzenia wprowadzone w czasie pandemii siłą rzeczy przystopowały progres wymian. Zyskaliśmy nowe technologie, zdalne sposoby kontaktu i przekazywania wiedzy. **Najdoskonalsze technicznie rozwiązania nie są jednak w stanie zastąpić budowania relacji na żywo.**

Studenci wracający z zagranicznych studiów dzięki temu doświadczeniu stają się zwykle bardziej świadomi swojej drogi naukowej i są dojrzałsi w każdej sferze życia. – *Wymiana międzynarodowa to nie tylko studiowanie. To też poznanie nowych ludzi, nabywanie pewności siebie i nowych kompetencji, doskonalenie umiejętności współpracy, komunikacji, samodzielności* – wyliczyła Agata Ordon. To przede wszystkim inne spojrzenie na siebie, swoją przyszłość – zarówno z europejskiej, jak i globalnej perspektywy. I zyskanie świadomości, że możliwości jest wiele. Warto więc postawić na pracę nad sobą i korzystać z okazji.

Agata Rokita

Zmiany w sposobie wytwarzania i korzystania z energii szły w dobrym kierunku, ale wprowadzaliśmy je jako kraj i wspólnota zbyt wolno. Samorządy mają sporo narzędzi, które pozwalają im mocniej włączyć się w zieloną transformację.

Energia do działania



fol. Freepik

Samorządy właściwie od początku swego istnienia wiedzą, że warto oszczędzać na zużyciu energii i innych mediów. Im mniej gmina zapłaci za rachunki, tym więcej zostanie we wspólnej kasie na cele społeczne i inwestycje. Od wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej wprowadzane są coraz bardziej wymagające normy dotyczące efektywności energetycznej i cele związane z ograniczaniem emisji gazów cieplarnianych. Gminy zatem kilkanaście lat temu zaczęły powszechnie inwestować w termomodernizację budynków użyteczności publicznej. Początkowo przedsięwzięcia te ograniczały się do ocieplania ścian i wymiany stolarki okiennej oraz drzwiowej. Później zakres projektów poszerzono o wymianę źródeł ciepła. Z czasem doszły: energooszczędne oświetlenie, pompy ciepła, budowa OZE i inteligentne systemy zarządzania energią i wymianą powietrza.

W 2022 r. w obliczu bezprecedensowego kryzysu energetycznego stało się jasne, że wszystkie te inwestycje (nie tylko w skali gminy, ale całego kraju) są robione zbyt wolno, że projekty są punktowe, a nie systemowe, że tracimy ważny czas, myśląc o stopniowym przechodzeniu na gospodarkę bezemisyjną. Tym stopniem

pośrednim miał być gaz ziemny. Jest to wprawdzie paliwo, które mniej zanieczyszcza atmosferę, ale jego spalaniu towarzyszy emisja CO₂ powodującego ocieplanie się klimatu. Ponadto sytuacja geopolityczna sprawiła, że stał się on bardzo drogim surowcem.

Zacznijmy od swojego podwórka

Niezależnie od tego, jak na szczeblu centralnym politycy podchodzą do zielonej transformacji, **samorządy mają wpływ choćby na to, z jakich źródeł energii korzystają mieszkańcy do ogrzewania domów (uchwały antysmogowe)**. Mogą także decydować, jak będą zasilane pojazdy jeżdżące w publicznym transporcie miejskim i zakazać wjazdu do centrów samochodom niespełniającym określonych norm ekologicznych. W grupie siła – niektóre gminy tworzą zatem grupy zakupowe, by taniej kupować energię. **Samorządy to liderzy, którzy mają prawo do decyzji w wielu obszarach związanych z transformacją energetyczną**, i dlatego mogą i powinny wyznaczać trendy w tym zakresie, tworząc lepsze warunki do mieszkania i pracy na swym obszarze.





Gminy pod koniec 2022 r. obawiały się, że z powodu niekontrolowanego wzrostu cen energii stracą płynność finansową. Ostatecznie ustawodawca zamroził ceny energii i wyznaczył maksymalną stawkę w wysokości 785 zł za MWh. Dla wielu samorządów, którym skończyły się kilkuletnie kontrakty na energię, opłaty i tak drastycznie wzrastają. Zatem każdy sposób na zaoszczędzenie na rachunkach za energię jest dobry.

Czas pokazał, że **gminy muszą wiedzieć, jakie na administrowanym przez nie obszarze jest zapotrzebowanie na prąd i ciepło, i jak to się przekłada na dostępne nośniki energii.**

Od tego zależy los mieszkańców gminy i działających na jej terenie przedsiębiorstw. – **Energetyka powinna być włączona w planowanie strategiczne gminy.** Owszem, samorządy przygotowywały plany zaopatrzenia gminy w energię czy tak zwane plany gospodarki niskoemisyjnej, ale często robiły to dlatego, że ustawodawca tak nakazał, albo dlatego, że można było dostać punkty w procesie aplikacyjnym o fundusze zewnętrzne – mówi Bartosz Dubiński, prezes Mazowieckiej Agencji Energetycznej (MAE). I wyjaśnia, że **energią na poziomie samorządu trzeba zarządzać także biznesowo.** Żeby to robić dobrze, należy zacząć od odrobienia lekcji lokalnie, czyli wiedzieć, czym gmina dysponuje i jakie ma potrzeby.

Jak to jest z tymi planami? Niech odpowiedzią będzie jeden z wniosków ostatniej kontroli ciepłowni przez Najwyższą Izbę Kontroli: „Blisko 90% skontrolowanych gmin nie dysponowało aktualnymi *Załoženiami do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe* (jedna gmina nie miała ich wcale), a to dlatego, że gminy nie dokonywały nakazanej ustawą ich aktualizacji co najmniej raz na trzy lata. Same więc pozbawiały się bardzo skutecznego narzędzia planowania i organizacji zaopatrzenia w ciepło, prąd i gaz. Przyjęte przez gminy *Założenia* niekiedy powielają tylko plany rozwoju przedsiębiorstw ciepłowniczych” (sprawdź na stronach NIK informację z 9 marca br. „Ciepło ucieka, czas ucieka – rozwój efektywnych systemów ciepłowniczych”).

Polityka małych, ale skutecznych kroków

W informacji o wynikach kontroli NIK wykazano też, że „minister właściwy ds. energii nie opracował strategii modernizacji ciepłownictwa, działał głównie w sposób doraźny”. Nie chodzi jednak o to, by szukać usprawiedliwienia, że inni też za mało robią. **Wykorzystajmy ten czas na transformację energetyczną, tym bardziej że mamy dostęp do odpowiednich narzędzi.** Być może Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększenia Odporności (gdy zostanie uruchomiony) oraz Fundusze Europejskie na lata 2021-2027 to ostatnie tak duże wsparcie dla polskich samorządów.

Zastępujmy źródła ciepła bardziej wydajnymi i mniej emisyjnymi. Już od kilku lat miasta i gminy we własnym zakresie pomagają mieszkańcom w wymianie starych pieców na urządzenia nowej generacji lub w przechodzeniu na bezemisyjne źródła energii (np. pompy ciepła). Na ten cel są też

pieniądze z budżetu i unijnych funduszy. Środki z programów wdrażanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej mogą pozyskiwać właściciele domów („Czyste Powietrze”) lub gminy tworzące projekty parasolowe dla mieszkańców („Stop Smog” i „Ciepłe Mieszkanie”). Na Mazowszu jest wciąż ponad 280 tys. kopciuchów (stan na grudzień 2022 r.) – sprawdzili to aktywiści z Warszawy Bez Smogu, zaglądając do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. A trzeba podkreślić, że wciąż nie wszystkie gospodarstwa domowe dokonały wpisu do CEEB. W Warszawie kopciuchów jest 4,4 tys., ale w tzw. obwarzanku wokół stolicy (39 gmin) aż 26,2 tys.! A smog nad stolicą tworzą również piece z najbliższego sąsiedztwa, bo to zjawisko nie zna granic administracyjnych.



SAMORZĄDY POWINNY WYZNACZAĆ TRENDY W TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ, TWORZĄC LEPSZE WARUNKI DO MIESZKANIA I PRACY NA SWYM OBSZARZE



Budujmy oszczędne obiekty. Budynki w Unii Europejskiej odpowiadają za 40 proc. zużycia energii oraz 36 proc. emisji CO₂. Dlatego UE zaostrza normy dla nowych domów i obiektów. Gdyby dyrektywa 2010/31/UE została w Polsce skutecznie wdrożona, nowo powstające budynki użyteczności publicznej już od kilku lat budowano by jako obiekty o zerowym lub niemal zerowym zużyciu energii. **Modernizacja sektora publicznego pod względem ograniczenia energochłonności będzie postępować, ale potrzebna jest dalekowzroczność i dobre projektowanie.** Może w tym pomóc Nowy Europejski Bauhaus – inicjatywa na rzecz zrównoważonego projektowania powołana w 2020 r. przez Komisję Europejską. To bardziej holistyczne podejście, czerpiące z dorobku nauki, łatwo dostępnych technologii, kultury i sztuki.

Zarządzajmy energią i wentylacją w dużych obiektach.

Promotorem takich kompleksowych rozwiązań jest MAE. – *W jednej ze szkół w warszawskiej dzielnicy Wawer stworzyliśmy system, który analizuje dane zarówno z wnętrza obiektu, jak i ze stacji pogodowej na zewnątrz. Gdy automatyka otrzymuje informację, że jest zbyt mała cyrkulacja powietrza w sali lekcyjnej, sprawdza równoległe dane pogodowe. Jeśli wymiana powietrza jest zbyt mała, a na zewnątrz panuje smog, uruchamiana jest rekuperacja* – opowiada Bartosz Dubiński. System monito-



fot. archiwum Bartosza Dubińskiego

**Bartosz Dubiński,
prezes Mazowieckiej
Agencji Energetycznej**

Duży wpływ na podejście do inwestycji ma sposób jej finansowania. Instrumenty pożyczkowe są z reguły lepiej wykorzystywane. Przeżyłem różne perspektywy finansowe, sam pozyska-

łem dużo środków unijnych, ale dzisiaj twierdzę, że najbardziej efektywne są projekty w formule zwrotnej. Dlaczego? Bo inwestor – celowo używam określenia „inwestor”, a nie „beneficjent” – wiedząc, że będzie musiał zwrócić te pieniądze, tak planuje przedsięwzięcie, by mu się ono opłaciło. Efektywność kosztową stara się zbilansować efektywnością energetyczną. Skoro musi spłacić swoje zobowiązania, dwa razy pomyśli, zanim wyda pieniądze.

Mam nadzieję, że Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 uzdrowią sytuację, bo w programie pojawią się instrumenty zwrotne. Czyli zaczniemy przykładać wagę także do efektywności inwestycyjnej. Dzisiaj na przykład fotowoltaika sama się finansuje i w tym wypadku powinny być stosowane instrumenty zwrotne. Dotacje powinny być stosowane na takie projekty, w których stopa zwrotu jest iluzoryczna albo nieosiągalna.

MAE już przetestowała instrumenty zwrotne. Kilka lat temu byliśmy jednym z operatorów instrumentu JESSICA, a potem „Pożyczki energetycznej” (finansowana ze środków pochodzących ze spłat pożyczek w ramach JESSICA). Wszystkie pieniądze udało się zagospodarować na inwestycje w efektywność energetyczną. Co więcej, te pieniądze już wracają i będą mogły zasilić kolejne projekty. Pożyczka była popularna ze względu na niskie oprocentowanie (poniżej 1 proc.) i długi okres finansowania (do 20 lat). Żaden bank nie oferuje kredytu na takich warunkach.

Gdy uezbiera się nieco środków, być może zostanie uruchomiona kolejna edycja „Pożyczki energetycznej”. Tymczasem MAE od początku kwietnia br. rozpocznie wdrażanie nowego instrumentu – ELENA (finansowany ze środków pozyskanych z Europejskiego Banku Inwestycyjnego). Ma on charakter pomocy technicznej dla samorządów. Zaplanowaliśmy granty na opracowanie pełnej dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia projektów termomodernizacyjnych stu budynków użyteczności publicznej w całym regionie. W zakresie opracowania mogą wejść: koncepcja, analizy środowiskowe, finansowe, dokumentacja techniczna czy dokumentacja przetargowa. Można powiedzieć, że dzisiaj będziemy najlepszym grantodawcą na rynku, ponieważ z naszej dotacji samorząd będzie mógł pokryć 90 proc. kosztów przygotowania dokumentacji.

ruje kilka innych parametrów, m.in. temperaturę, wilgotność czy oświetlenie. Służy zdrowiu użytkowników obiektu, jak i przyczynia się do oszczędzania energii. Wawerski projekt ma charakter pilotażowy – pozwoli sprawdzić, które rozwiązania są optymalne do zastosowania w budynkach oświatowych.

Inwestujmy w OZE, bo to się opłaci. Dziś widać wysiłki inwestycyjne samorządów zmierzające do tego, by się uodpornić na wahania cen energii lub na jej niedobory. MAE prowadzi np. rozmowy z trzema gminami, które chcą stworzyć spółdzielnię energetyczną po to właśnie, żeby produkować energię choćby na własne potrzeby. Samorządy myślą też o włączeniu w ten projekt mieszkańców i działających na ich terenie gospodarstw rolnych.

Z kolei **spółki samorządowe coraz częściej instalują źródła OZE po to, by obniżyć płacone przez siebie rachunki za prąd i ogrzewanie.** Na przykład oczyszczalnia ścieków czy basen zużywają w sposób ciągły dużą ilość energii. Produkowana na miejscu energia z paneli fotowoltaicznych pozwala kilkukrotnie obniżyć płacone rachunki. **W skali globalnej – im więcej rozproszonych źródeł produkcji energii elektrycznej, tym lepiej,** bo to daje większą stabilność systemu oraz zmniejsza straty wynikające z przesyłu energii.

Szukajmy nowych szans. Weszliśmy w nowy okres programowania – w grudniu ub. roku władze województwa uruchomiły Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. W drugim prioritycie FEM są środki m.in. na inwestycje związane z efektywnością energetyczną i produkcją energii z OZE. Zanim zostaną uruchomione, warto się dobrze przygotować. Pomoże w tym wdrażany przez MAE instrument ELENA, z którego można pozyskać grant na opracowanie pełnej dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia projektu termomodernizacyjnego (zobacz wypowiedź Bartosza Dubińskiego).

Nie liczymy na pogodę. Przed kryzysem energetycznym paradoksalnie w tym sezonie ratuje nas ciepła zima. Zamiast jednak liczyć na kolejne cieplejsze zimy (które przybliżają nas do przekroczenia celów z Porozumienia Paryskiego), powinniśmy zintensyfikować wysiłki na rzecz transformacji energetycznej. W wyzwoleniu energii do działania mogą pomóc granty, których przegląd publikujemy na s. 29.

Jerzy Gontarz

Więcej informacji znajdziesz w wersji internetowej artykułu:
<https://funduszenamazowszu.eu>

ZNAJDŹ DOFINANSOWANIE NA ZIELONĄ TRANSFORMACJĘ

FENIKS 2021-2027

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021-2027 (budżet: ponad 24 mld euro). Wsparcie m.in. na obniżenie emisyjności gospodarki, gospodarkę o obiegu zamkniętym (GOZ), OZE. Wśród beneficjentów są jednostki samorządu terytorialnego.

<https://www.feniks.gov.pl>

FEM 2021-2027

Priorytet 2. programu – „Fundusze Europejskie na zielony rozwój Mazowsza” (budżet: ok. 394 mln euro) – oferuje wsparcie m.in. na poprawę efektywności energetycznej, na budowę systemów kontroli jakości powietrza, GOZ, OZE.

<https://www.funduszedlamazowsza.eu>

ELENA

Grant na opracowanie pełnej dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia projektów termomodernizacyjnych. W zakres opracowania mogą wejść: koncepcja, analizy środowiskowe, finansowe, dokumentacja techniczna czy dokumentacja przetargowa.

<https://www.mae.com.pl>

HORYZONT EUROPA

9. program ramowy w zakresie badań i innowacji (budżet: 95,5 mld euro), filar II programu, klaster „Klimat, energetyka i mobilność”. Projekty realizowane w konsorcjach międzynarodowych (warto znaleźć partnerów naukowych i biznesowych).

<https://www.kpk.gov.pl/horyzont-europa>

INTERREG

Interreg Europa Środkowa, priorytet 2., działania takie jak „Wspieranie transformacji energetycznej do neutralnej dla klimatu Europy Środkowej” czy „Ekologiczna mobilność miejska w Europie Środkowej”.

<https://www.interreg-central.eu>

URBACT

Propozycja dla miast, które poszukują rozwiązań swoich problemów przy współpracy z partnerami z Europy (partnerstwa od 8 do 10 uczestników z co

najmniej 7 krajów) w ramach sieci tematycznych. Wśród tematów: zielona i cyfrowa transformacja.

<https://urbact.eu/polska>

LIFE

Podprogram LIFE „Przeście na czystą energię” wspiera projekty, które mają na celu przetamowanie barier rynkowych utrudniających przejście na zrównoważoną energię. Uczestnikami projektów mogą być lokalne i regionalne władze publiczne.

https://cinea.ec.europa.eu/programmes/life/clean-energy-transition_en

CZYSTE POWIETRZE

Program dla właścicieli domów jednorodzinnych lub wydzielonych w budynkach lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Dotacje na termomodernizację domu i wymianę źródeł ciepła: do 136,2 tys. zł. Jego kontynuacja jest finansowana z KPO.

<https://czystepowietrze.gov.pl/czyste-powietrze/>

STOP SMOG

Program dla gmin, gdzie obowiązuje tzw. uchwała antysmogowa, na wsparcie likwidacji lub wymiany źródeł ciepła na niskoemisyjne oraz termomodernizacji w budynkach mieszkalnych jednorodzinnych osób najmniej zamożnych.

<https://czystepowietrze.gov.pl/stop-smog/>

CIEPŁE MIESZKANIE

Program dla gmin na wsparcie osób fizycznych, posiadających lokal mieszkalny w budynku wielorodzinnym. Dotacja do 39,9 tys. zł na wymianę nieefektywnych źródeł ciepła na paliwa stałe (drugi nabór zostanie uruchomiony, gdy będą dostępne środki).

<https://czystepowietrze.gov.pl/cieple-mieszkanie/>

KPO

Krajowy Plan Odbudowy wesprze m.in. zieloną transformację miast, rozwój technologii wodorowych, termomodernizację ponad 70 tys. domów jednorodzinnych i mieszkań (program „Czyste Powietrze”).

Miasta zyskają nowe pojazdy zeroemisyjne.

<https://www.gov.pl/web/planodbudowy>



Miejsce otwarte

fol. Franek Mazur (x4)

dla wszystkich

Koncerty jazzowe w Podziemiach Kamedulskich. Wystawy malarskie, spotkania z twórcami słowa, dźwięku i obrazu. Wielkanocny Poniedziałek Mazurkowy. Procesja z wizerunkiem św. Brunona Bonifacego w Zielone Świątki. Karuzela i całoroczna szopka autorstwa Józefa Wilkonია... A to tylko wycinek z życia parafii pw. bł. Edwarda Detkensa w Lasku Bielańskim w Warszawie. I tu znajdziemy efekty wsparcia z funduszy europejskich.

Jak przystało na Bielany – nazwane tak od białych habitów kamedułów, którzy z fundacji króla Władysława IV osiedlili się tu w 1639 r. – zabytkowy, obecnie murowany, barokowy kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny znów jest biały. Różnicę zauważy zwłaszcza ten, kto pamięta zszarzałe mury świątyni. Zmiany przeprowadzono już kilka lat temu podczas prac konserwatorsko-budowlanych. **Odmalowano wtedy nie tylko świątynię, ale ze ścian i fundamentów usunięto wilgoć, osuszono je i zabezpieczono przed ponownym nasiąkaniem**, remontując m.in. zewnętrzną kanalizację deszczową.

Naprawione zostały również splekania w sklepieniach i kopule, a poddasze zabezpieczono przed zagrzybieniem. Na jednej z wież zniszczoną blachę wymieniono na nową.

W świetle kamedułów

Wprawdzie kamedułów nie ma na warszawskich Bielanych od przeszło wieku (ostatni z mieszkających tu zakonników zmarł na początku XX w.), wokół zatopionej w zieleni świątyni znajduje się 13 pustelni, zwanych inaczej eremami. Jeden z nich, w któ-

Projekt: Wzrost potencjału turystycznego Mazowsza poprzez rozwój oferty kulturalno-edukacyjnej i renowację zabytkowego zespołu klasztorного oo. Kamedułów na Bielanach

Wartość projektu: ok. 4,6 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 3,4 mln zł

rym urządzono dzięki funduszom europejskim minimum katedra kamedulskie, przybliży specyfikę i reguły tego zakonu. – **Można tu zobaczyć, jak kameduli mieszkali. Znajdują się tu ubrania i przedmioty codziennego użytku, które mamy od braci z Bielan krakowskich.** Dziedzictwo duchowe i kulturowe tego zakonu można też poznać, zwiedzając odrestaurowany skarbczyk znajdujący się nad zachrystią w kościele – opowiada ks. Wojciech Drozdowicz, gospodarz miejsca – proboszcz tutejszej parafii. A co jest w innych dawnych eremach? – W jednym z nich, tzw. domu opata, mieszkam ja. W następnym – opiekujące się kościołem panie Ewa i Ania. W kolejnym – siostra Miriam, pustelniczka, która zachowuje ślub milczenia, modli się i pisze ikony. To ona kontynuuje na Bielanach tradycje milczenia kamedulskiego. W jeszcze innym – mieszkają misjonarze z Brazylii, którzy założyli w podziemiach kościoła kawiarenkę z pyszną kawą i herbatą. Schodzimy tam z wiernymi po niedzielnej mszy, bo niedzielę trzeba świętować. U nas nikt się nie śpieszy – dodaje ks. Wojciech.

W skarbczyku, który także pełni muzealne funkcje, **oglądając mapy, fotografie i obrazy, można się zapoznać z historią klasztoru, zobaczyć szaty kościelne, przybory mszalne i ozdoby ołtarza z XIX i początków XX stulecia** oraz obrazy przedstawiające świętych w strojach kamedulskich i inne o tematyce religijnej. Ciekawostką są dwa żelazne kleszczowe szczypte do wypieku hostii i komunikantów.

Historyczną wartość kompleksu świątynnego poświadczą też usytuowany tu grób Stanisława Staszica – uczonego, pisarza epoki oświecenia, patriotę, który wolę pochowania u kamedułów na Bielanach zapisał w swoim testamencie. Wewnątrz kościoła znajduje się z kolei sejf z sercem króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Muzyczna energia

Muzyka regularnie przenika mury świątyni. I nie tylko ta *stricte* religijna – jako towarzyszący nabożeństwu śpiew, podczas niedzielnej mszy wykonywany w rytmie gregoriańskim. **Muzycznym centrum świątyni stały się Podziemia Kamedulskie**, które od 20 lat są sceną goszczącą muzyków reprezentujących różne style i kierunki.

– *Śpiewała tu cała Piwnica pod Baranami. Wielkie sławy. Pierwsza liga! Między innymi Marek Grechuta i Grzegorz*

Turnau. Teraz najsilniejszy jest nasz projekt „Jazz w Podziemiach Kamedulskich”, który trwa już 16 lat. Występy z tego cyklu odbywają się raz w miesiącu. Te i inne koncerty nie mają katolickiego charakteru. Jesteśmy otwarci. Piwnica nie ma konkretnego profilu aktywności. Program tworzy się niejako spontanicznie – opowiada ks. Wojciech. – Wszystko, co zrobiliśmy od podstaw w podziemiach, zawdzięczamy fundacji „Akogo?”, od której dostaliśmy wyposażenie. W tym roku czekają nas naprawy fortepianu, nagłośnienia, oświetlenia i ogrzewania. Na te działania zdobyliśmy pieniądze z innego źródła – dodaje.

Podziemia kościoła na Bielanach gościły m.in. Zbigniewa Namysłowskiego, Jana Ptaszyna Wróblewskiego, Tomasza Szukalskiego, Włodzimierza Nahornego, Lorę Szafran, Grażynę Auguścik, Andrzeja Jagodzińskiego czy Trio Marcin Wasilewski. Organizowane są tu także koncerty piosenki literackiej, wystawy malarstwa, fotografii, rzeźby. Urządzane są przedstawienia teatralne, a nawet festiwale i przeglądy.

Kolejnym muzycznym akcentem życia tutejszej parafii są **Mazurkowe Poniedziałki odbywające się w Wielkanoc**. Na terenie przykościelnym rozbrzmiewa wówczas grana na żywo przez ludowe kapele czy folkowe zespoły muzyka ludowa. A najważniejszy jest – nie dziwi nic! – mazurek. W roku 2022 oprawę muzyczną mszy wielkanocnej zapewnili Janusz i Kaja Prusinowscy – należący do czołowych polskich wykonawców i propagatorów muzyki ludowej. Z kolei do tańca przed kościołem akompaniowała Orkiestra Dęta z lubelskiego Goraja. Na zabawę można przynieść upieczonego przez siebie mazurka, by poczęstować innych, ale też samemu posmakować, jak inni poradzili sobie z tym wielkanocnym ciastem.

Co warto podkreślić, część tych wydarzeń artystycznych została sfinansowana w ostatnich latach z funduszy europejskich.



” MUZYCZNYM CENTRUM KOŚCIOŁA NA WARSZAWSKICH BIELANACH STAŁY SIĘ PODZIEMIA KAMEDULSKIE, KTÓRE OD 20 LAT SĄ SCENĄ GOSZCZĄCĄ MUZYKÓW REPREZENTUJĄCYCH RÓŻNE STYLE CZY KIERUNKI



poruszające się na wózkach inwalidzkich, które chcą wejść do piwnicy artystycznej, mogą skorzystać ze schodolazów.

A jeśli ktoś chce zgłębić historię Bielani, która sięga XVII w., może poczytać informacje na podświetlanych tablicach. Na facebookowym funpage'u parafii (<https://www.facebook.com/Lasbielanski/>) zarówno msze, jak i inne wydarzenia są transmitowane online.

Co jeszcze współtworzy atmosferę i specyfikę parafii? Niewątpliwie **drewniana karuzela**, o której Maria Koterbska śpiewała: „Karuzela, karuzela, na Bielanych co niedziela”. **Zdobiącą ją figury – a są tam ryby, ptaki i dzikie ssaki – wystrugał Józef Wilkoń, wybitny malarz, ilustrator i rzeźbiarz.** Kolejnym użytecznym dziełem sztuki jest **całoroczna drewniana szopka** – również dzieło rąk wspomnianego artysty. Kilka dziesiąt figur wraz z budynkiem waży łącznie około czterech ton. Mieszkają tu także zwierzęta z krwi i kości, m.in.: osiołki Franciszek i Klara, baranek Kazimierz, koza Mieczysław, owieczki i koty. – *Mamy też bociana. I jerzyki, które pokazujemy w internecie albo na monitorze przy wejściu do kościoła. Nasze jerzyki przylatują 1 maja, żeby wziąć udział w uroczystościach patriotyczno-religijnych, a 15 sierpnia, po zaślęnięciu Najświętszej Maryi Panny, odlatują na południe Afryki* – śmieje się ks. Wojciech.

Dzisiaj nie ma już białych habitów kamedułów, ale jest bielanski kościół, a jego białe mury są miejscem otwartym i przyjaznym dla wszystkich.

Agata Rokita



Obejrzyj film o projekcie w kościele na Bielanych



Dla każdego

Bliskimi sąsiadami parafii pw. bł. Edwarda Detkensa w Lasku Bielanskim są m.in.: usytuowane naprzeciwko kościoła Dobre Miejsce – Katolickie Centrum Kultury oraz Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W pewnym oddaleniu znajdują się Akademia Wychowaniu Fizycznego i Liceum Ogólnokształcące nr XCIV im. gen. Stanisława Maczka. – *Między innymi z racji bliskiego sąsiedztwa szkół czy instytucji docierają do nas zainteresowani naszą aktywnością. To, co się u nas dzieje, jest też efektem oddziaływania okolicznych placówek. W każdym razie, jeśli ktoś przychodzi ze swoją ofertą, a jest wolne miejsce, korzysta. Są i wielkie nazwiska, i amatorzy* – opowiada ks. Wojciech.

Aby kościół na Bielanych był miejscem jeszcze bardziej dostępnym i otwartym, w ramach projektu wprowadzono kilka rozwiązań dla osób z niepełnosprawnościami. **Zabudowę kompleksu pokamedulskiego niewidomym przybliżyła makieta dotykowa wydrukowana w 3D**, udostępniona w skarbczyku. Z kolei osoby

Inwestycja w tożsamość

Wiosną 1943 roku Witold Pilecki / Tomasz Berhoffski, zaprzeczony dyktando, postanowił uciec z KL Auschwitz. Chciał przekonać masochistycznie do realizacji planu powstania w obozie. Tymczasem ucieczka nastąpiła na początku października 1943 r. Pileckiemu towarzyszyli Jan Reda i Edward Ciolek. Po wielu dniach pieszej wędrówki dotarli do Nowego Wiśnicz, gdzie zbiegliem ukryli się w domu prywatnego Tomasza Berhoffskiego.

In the spring of 1943 Witold Pilecki / Tomasz Berhoffski, feeling that his conspiracy might be uncovered, decided to escape KL Auschwitz. He wanted to convince his commanders to carry out the plan of an uprising in the camp. The escape was scheduled for Easter Monday, at night 24/27 April 1943. Pilecki was accompanied by Jan Reda and Edward Ciolek. After many days of marching they finally reached Nowy Wiśnicz where - by a sheer coincidence - they found a shelter in the house of the real Tomasz Berhoffski.

Powiedziałem: „J—! uważam, że dalsze siedzenie moje tutaj nie ma sensu. I dlatego wychodzę”. Kapitan 139 spojrzal na mnie zdziwiony i powiedział: „No tak, rozumiem pana, lecz czy można kiedy się chce przyjechać i wyjechać z Oświęcimia?”. Odpowiedziałem: „Można”.

Witold Pilecki, Egzort, Auschwitz

I said: 'I think that prolonging my stay here is pointless. And therefore, I'm leaving.' Captain 139 looked at me, perplexed, and said: 'Well, yes, I understand, but can one come to Auschwitz and leave it just like that, whenever one wants?' - 'One can,' I replied.

Witold Pilecki, The Egzort from Auschwitz

2 listopada 2022 r. uroczycie otwarto Muzeum Dom Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej. Było to zwieńczenie kilkuletnich działań i realizacji projektu, który początkowo mierzono na znacznie mniejszą skalę. Efekt przerósł oczekiwania.

Renowacji poddano dwa budynki. Pierwszy to dawna elektrownia, od której wziął nazwę cały projekt – „Kultura pod napięciem”. Mimo że była zdewastowana, stan jej murów dawał nadzieję, że można przywrócić tu życie i wykorzystać jako przestrzeń dla kultury. Drugi to nieduży obiekt przy ul. Warszawskiej związany z postacią Witolda Pileckiego, bohatera II wojny światowej i podziemia niepodległościowego. To rodzinny dom Marii Ostrowskiej, żony Rotmistrza. Po rozpoczęciu wojny i ucieczce z położonego w okolicach Lidy na Białorusi majątku Sukurcze w kwietniu 1940 r. mieszkała w nim do 1950 r. wraz z dziećmi.

Podwaliny

Miejsce idealnie nadawało się do tego, by stać się zaczątkiem muzeum. Zarówno wsparcie finansowe z funduszy europejskich, jak i późniejsze zaangażowanie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pozwoliły na powstanie placówki, której sława i znaczenie przekraczają granice regionu. – *Warto podkreślić, że udało się połączyć trzy źródła finansowania: miejskie, unijne i ministerialne. Nazwisko Pileckiego ma niezwykłą nośność w dzisiejszej Europie. Jest rozpoznawalne – i nasz projekt*

Projekt: Kultura pod napięciem
Wartość projektu: ok. 5 mln zł
Dofinansowanie z UE: ok. 3,4 mln zł

nie tylko zdobył uznanie, ale też duże środki na realizację – podkreśla Jerzy Bauer, burmistrz Ostrowi Mazowieckiej.

Dzięki otwarciu Muzeum Dom Rodziny Pileckich miasto zyskało markę. A przecież jeszcze niedawno wiedza o tym, że w Ostrowi mieszkali Pileccy, nawet wśród mieszkańców była śladowa. Jednak, jak mówi burmistrz, chęć utożsamienia miasta z rozpoznawalnym celem podróży nie była jedynym impulsem do inwestycji. – *Nie zrobiliśmy tego tylko z powodów wizerunkowych. Mieliliśmy też swój powód lokalny. Otóż dotychczas w Ostrowi nie było instytucji kultury zajmującej się wprost statutowo dziedzictwem. Nie mieliśmy nigdy lokalnego muzeum. Chcieliśmy, żeby taka instytucja powstała, ale jako samorząd planowaliśmy początkowo małe muzeum, bo na takie było nas stać. Powiem jednak, że plan udało się nam wykonać w 300 procentach – mówi.*



Krok po kroku

Oczywiście punktem startowym było wyremontowanie obu budynków i przygotowanie ich do pełnienia nowych funkcji. Dawna elektrownia, obecnie działająca pod szyldem **Stara Elektrownia**, stała się najważniejszą sceną miasta służącą przede wszystkim lokalnym instytucjom kultury, ale również Urzędowi Miasta i wszystkim podmiotom zgłaszającym taką potrzebę. Jest to także miejsce, gdzie znajduje się archiwum i administracja muzeum. Nie byłoby to możliwe bez radykalnej przebudowy budowli. Pierwotnie elektrownia była konstrukcją halową, jednokondygnacyjną, ze stropem na wysokości ośmiu metrów. W ramach projektu wybudowano piętro, podwajając w ten sposób powierzchnię użytkową obiektu. Na parterze pozostawiono dużą salę z zapleczem sanitarnym, foyer oraz sceną z profesjonalnym systemem nagłośnieniowym i oświetleniowym. **To właśnie ona jest dziś największą w mieście areną dla organizacji wydarzeń kulturalnych, spotkań i konferencji.** Mniejsza sala na piętrze wykorzystywana jest na zajęcia kulturalne dla najmłodszych mieszkańców miasta. Poza tym zagospodarowano niewielką piwnicę i zbudowano parking, a część pomieszczeń na piętrze przeznaczono na potrzeby muzeum. Znalazły się w nich bowiem jego administracja i archiwum. – *Domek Ostrowskich na trzech kondygnacjach ma raptem 120 m kw. Jak na warunki muzealne, jest to prawie nic. Nie było w nim już miejsca na biura – zauważa Jerzy Bauer.*

Obecnie ekspozycja muzealna mieści się nie tylko w domku Ostrowskich, ale również w dobudowanym do niego nowoczesnym pawilonie, który powstał ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **W muzeum przedstawiona jest postać Witolda Pileckiego na tle wydarzeń historycznych epoki.** – *To jest spójna opowieść – przekonuje burmistrz Ostrowi Mazowieckiej. – Rotmistrz Pilecki pokazany jest jako uczestnik wojny 1920 r. i gospodarz folwarku na terenie dzisiejszej Białorusi w okresie międzywojennym, który wziął ślub z Marią w Ostrowi, i którego rodzina mieszkała tu, w mieście położonym na granicy dwóch totalitaryzmów, bo od 1939 r. kilka kilometrów od naszego miasta przebiegała granica między III Rzeszą a Związkiem Sowieckim.* Oczywiście muzeum opowiada również o najbardziej znanych faktach z życia swojego patrona, czyli II wojnie światowej, dobrowolnym uwięzieniu w Auschwitz, ucieczce z obozu i powojennym procesie, w którym komunistyczna władza skazała bohatera polskiej niepodległości na karę śmierci. Po wyroku sytuacja Marii Pileckiej wraz z dwójką dzieci pogarszała się, co zmusiło ją w 1950 r. do przeprowadzki do Warszawy.

Placówkę odwiedzają głównie grupy dzieci i młodzieży. **W zbiorach znajdują się różne przedmioty pozyskane od rodziny patrona placówki. W bardzo dużej części wystawa oparta jest na multimediami, dzięki czemu jej przekaz silnie oddziałuje na odwiedzających.**

”

**STARA ELEKTROWNIA
W OSTROWI MAZOWIECKIEJ
STAŁA SIĘ NAJWAŻNIEJSZĄ
SCENĄ MIASTA
WYKORZYSTYWANĄ PRZEDE
WSZYSTKIM PRZEZ LOKALNE
INSTYTUCJE KULTURALNE**



fol. Stara Elektrownia

Energia dla kultury

Ostrów Mazowiecka jako jedyne miejsce na terenie dzisiejszej Polski, z którym Witold Pilecki był tak mocno związany, znakomicie nadawała się na ulokowanie tu muzeum poświęconego bohaterowi. Miasto, m.in. dzięki wsparciu z funduszy europejskich, wykorzystało szansę i zbudowało w swoich granicach ważny dla całego kraju znak tożsamości. – **Chcieliśmy wzmocnić aktywność kulturalną w mieście i stworzyć silną markę, z którą Ostrów Mazowiecka będzie się kojarzyć. I tak się stało – Muzeum Dom Rodziny Pileckich jest wizytówką miasta, miejscem rozpoznawalnym w całej Polsce** – podkreśla Jerzy Bauer. – *Cieszę się z tego, tym bardziej że początkowo projekt był mocno krytykowany przez miejscową opinię publiczną. Mieszkańcy i znaczna część radnych nie dawali wiary, że jesteśmy w stanie skutecznie to zrobić i że będzie to służyło celom publicznym. Teraz, po latach, nikt nawet nie próbuje do tego wracać. Ludzie, bez specjalnego inicjowania, sami o tym mówią i są z tego dumni. To jest ogromna rzecz – podsumowuje.*

Marek Rokita

Ogród **wiedzy i edukacji**

Jest rok 1818. Dzięki staraniom Michała Szuberta, profesora botaniki nowo powołanego Uniwersytetu Warszawskiego, w północnej części dawnego Ogródu Królewskiego przy Alejach Ujazdowskich zostaje założony ogród botaniczny. Dwieście lat później, za sprawą funduszy europejskich, w budynku, gdzie Szubert mieszkał jako pierwszy dyrektor ogrodu, powstaje Centrum Edukacyjno-Kulturalne Ogródu Botanicznego UW.



Dwa stulecia działalności placówki pełne były zwrotów, momentów trudnych i przełomowych. W ostatnich latach ten **najstarszy, a zarazem jeden z najmniejszych ogrodów botanicznych w Polsce zerwał z wizerunkiem tradycyjnego parku**, w którym wiedza jest przekazywana głównie za pośrednictwem tabliczek z polskimi i łacińskimi nazwami roślin. Oczywiście nikt tabliczek z cennymi informacjami na temat przyrodniczych okazów nie usunął. Najważniejsze jest jednak to, że **osoby oczekujące więcej nie muszą się ograniczać wyłącznie do spaceru pośród ponad 5000 wspaniałych okazów roślin**. Mogą bowiem wziąć udział w jednym z licznych warsztatów lub wydarzeń kulturalnych organizowanych przez tutejszą Pracownię Edukacji. I nie ma znaczenia ani wiek, ani posiadany poziom wiedzy przyrodniczej.

Warsztaty przez cały rok

Bazą nowo powstałego Centrum Edukacyjno-Kulturalnego Ogrodu Botanicznego UW jest zachodni pawilon oraz tzw. zachodni łącznik. W skład kompleksu zabytkowych klasycystycznych budowli wchodzi również **okazały główny gmach obserwatorium astronomicznego, wschodni łącznik oraz pawilon wschodni**, w którym mieszczą się biuro i pracownia naukowa Ogrodu oraz Centrum Współpracy i Dialogu UW. W budynkach objętych projektem przez kilkadziesiąt lat mieścił się Zakład Systematyki i Geografii Roślin Wydziału Biologii UW. Jednak kilka lat temu zakład został przeniesiony do Kampusu Ochota. Wtedy pojawił się pomysł na wykorzystanie budynków w celu rozwinięcia misji edukacyjno-kulturalnej Ogrodu, ograniczonej wcześniej przez brak odpowiedniej infrastruktury. **Nie chodziło o sam remont murów, lecz zrealizowanie ambitnego pomysłu i dostosowanie zabytku do nowych funkcji.**



OGRÓD BOTANICZNY ZAPRASZA
NA ZAJĘCIA NIE TYLKO DZIECI,
MŁODZIEŻ I SENIORÓW, ALE
WSZYSTKICH, **KTÓRZY CHCĄ
POSZERZYĆ SWOJĄ WIEDZĘ
NA TEMAT ROŚLIN**

– Działalność edukacyjną prowadziliśmy również przed realizacją projektu, tyle że na znacznie mniejszą skalę – tłumaczy Agnieszka Krzyk, zastępca dyrektora Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego ds. technicznych. – Ogród miał jedną salę dydaktyczną na poddaszu pawilonu wschodniego, gdzie były prowadzone zajęcia akademickie. Funkcjonowała też niewielka Pracownia Edukacji, ale warsztaty dla dzieci odbywały

Projekt: Konserwacja, modernizacja i adaptacja na cele kulturalne i edukacyjne zabytkowych budynków Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Warszawskiego w Alejach Ujazdowskich 4 w Warszawie

Wartość projektu: ok. 9 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 3,5 mln zł

się głównie na zewnątrz, w parku Ogrodu Botanicznego. Nie mogliśmy więc ich urządzać np. zimą. Teraz możemy organizować je przez cały rok i w każdą pogodę – zarówno w parku, jak i w pomieszczeniach – podkreśla.

Nowe szaty zabytku

Jednym z zadań było zaadaptowanie pomieszczeń do nowych funkcji – co istotne, z zachowaniem ich zabytkowego charakteru. Na poddaszu, którego wcześniej w ogóle nie wykorzystywano, urządzono pomieszczenia biurowe dla edukatorów. Powstały nowe sale dydaktyczne wyposażone w meble i nowoczesny sprzęt multimedialny. Dzięki instalacji windy i podnośnika **budynek stał się dostępny dla osób z niepełnosprawnościami**. Tak zmienił się pawilon zachodni.

Jednak największym wyzwaniem była gruntowna przebudowa zachodniego łącznika. Pierwotnie miejsce to było stajnią. Później na parterze znajdowały się pomieszczenia biurowe i laboratorium, natomiast piętro zajmował Zielnik Zakładu Systematyki i Geografii Roślin Wydziału Biologii UW. Dzięki wyburzeniu stropu zyskano dużą przestrzeń, której nadano nowy charakter i styl. Sala pełni funkcje konferencyjną, reprezentacyjną, wykładową oraz wystawienniczą. Na ekspozycje wykorzystywana jest



fot. Izabela Kuzyszyn



fot. Panato/M/WP/PL

także jej górna część – na wybudowanej antresoli prezentowane były już m.in. wystawa ilustracji botanicznej i ekspozycja rzeźb stworzonych z powalonych lub chorych drzew, które musiały zostać usunięte z Ogrodu.

Nowa większa sala to idealna sceneria dla dużych wydarzeń. Korzystają z niej również inne instytucje związane z Uniwersyte-tem Warszawskim. – *Centrum Współpracy i Dialogu UW co roku w październiku organizuje w tej sali Tydzień Noblowski. Podczas rozdania Nagród Nobla zapraszani są eksperci i dziennikarze, którzy prowadzą z nimi wywiady pod kątem konkretnych nagród. Tu także odbywa się coroczne Dyktando UW, wykłady dla osób z zewnątrz, jak np. cykl „Klimatyczny Botaniczny”, na którym z ekspertami mówiliśmy o zmianach klimatu, i dyskusje panelowe z ekspertami z różnych dziedzin nauki. Większość tych wydarzeń jest transmitowana online, dzięki czemu są one dostępne dla dużej liczby osób* – opowiada Agnieszka Krzyk.

Pełnia wiedzy

Życie Ogrodu kwitnie cały rok – nie tylko w szklarniach z bogatą kolekcją roślin tropikalnych i subtropikalnych, ale również w salach wykładowych i pracowniach. Organizowane są zajęcia dla młodzieży i dzieci, seniorów oraz wszystkich, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę na temat roślin. **Warsztaty, jak np. niedawne „Zamorskie korzenie” poświęcone przyprawom roślinnym, odbywają się zwykle według zbliżonego schematu.** – *Zaczynamy od wstępu teoretycznego* – opowiada Agnieszka Krzyk. – *Następnie uczestnicy idą do szklarni, gdzie pokazujemy im rosnące rośliny – te wszystkie przyprawy, które znają z torebek ze sklepów. Potem przechodzimy do zajęć praktycznych w sali warsztatowej, podczas których np. robimy z użyciem przypraw różne dania.*



WIZYTA W OGRODZIE
BOTANICZNYM OZNACZA
NIE TYLKO SPACER POŚRÓD
PONAD 5000 OKAZÓW ROŚLIN.
**ZAINTERESOWANI MOGĄ WZIĄĆ
UDZIAŁ W ORGANIZOWANYCH
TU WARSZTATACH LUB
WYDARZENIACH KULTURALNYCH**

Inny przykład różnorodnej oferty edukacyjnej to warsztaty barwierskie. Punktem wyjścia było prezentowanie roślin wykorzystywanych do barwienia tkanin. Następnie uczestnicy zajęć własnoręcznie mogli nadawać tkaninom kolory barwnikami pozyskanymi z roślin.

– *Dla nas to jest bardzo ważna część działalności* – podkreśla Agnieszka Krzyk. – *Staramy się zmienić obraz naszego Ogrodu Botanicznego jako miejsca, do którego się przychodzi, popatrzeć, jak wyglądają rośliny, poczytać etykiety i wychodzi. My chcemy jeszcze uczyć, co z tych roślin można zrobić, jakie mają znaczenie dla przyrody, dla bioróżnorodności. Chcemy, żeby ludzie wynosili stąd znacznie więcej.*

Marek Rokita



Nauka

fot. Jerzy Gontarz (x4)

dla gospodarki

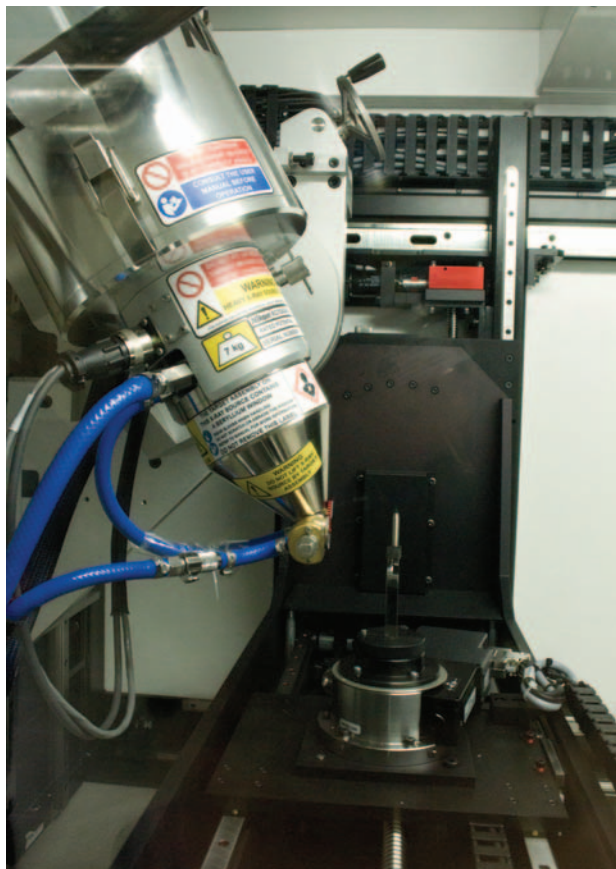


W Dziekanowie Leśnym w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego powstał unikatowy ośrodek naukowy – Multidyscyplinarne Centrum Badawcze. Jego utworzenie rozpoczyna nowy rozdział w historii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wzrasta konkurencyjność uczelni na arenie krajowej i międzynarodowej, a co najważniejsze – powstaje solidny most między nauką a gospodarką.

Od centrum Warszawy ośrodek dzieli niecałe 20 km. Można tu dotrzeć środkami komunikacji miejskiej. Przystanek autobusu linii 150 w Dziekanowie Leśnym jest usytuowany naprzeciw nowoczesnego kompleksu, w którym mieści się Multidyscyplinarne Centrum Badawcze (MCB). Utworzył je Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) przy udziale partnerów naukowych i biznesowych. Nie powstałoby ono jednak bez wsparcia z funduszy unijnych w wysokości ponad 55 mln zł w ramach RPO WM 2014-2020. Całkowity koszt budowy i wyposażenia Centrum przekroczył 90 mln zł. Projekt jest realizowany od 2018 r., ale budowa kompleksu rozpoczęła się w grudniu 2019 r. Pozwolenie na użytkowanie MCB uniwersytet otrzymał w grudniu 2021 r. Naukowcy różnych dyscyplin zajmują się tu m.in. syntezą nowych materiałów, rozwojem technologii addytywnych (druk 3D), systemów zarządzania przesyłem energii, monitoringu środowiska oraz tworzeniem rozwiązań z zakresu cyberbezpieczeństwa czy badania mediów.

Badania i technologia

Choć uczelnia ma swoje źródła w naukach społecznych, **realizowane tu badania zdecydowanie wkraczają w obszar techniki, bioscienc i nauk ścisłych.** – Zgodnie z nazwą jednostki prowadzone prace obejmują szeroki zakres tematyczny, łącząc nauki społeczne, fizyczne, chemiczne, naukę o materiałach, naukę o bezpieczeństwie oraz typowe obszary technologiczne. Dla przykładu, realizujemy obliczenia kwantowo-mechaniczne



Za pomocą mikrotomografu komputerowego badana jest struktura wyrobów uzyskiwanych z nowych stopów

Projekt: Multidyscyplinarne Centrum Badawcze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wartość projektu: ok. 76,6 mln zł (zakładane koszty kwalifikowalne)
Dofinansowanie z UE: ok. 55 mln zł

na superkomputerze CATO. Część z nich dotyczy projektowania nowych materiałów wykorzystujących polskie surowce, takie jak miedź czy ren – mówi ks. dr inż. Marek Muzyk, dyrektor MCB UKSW. – Stopy tych metali są produkowane na miejscu, a następnie badane w szerokim zakresie strukturalnym oraz oceniamy ich właściwości mechaniczne.

Zaprojektowane materiały są przetwarzane do postaci proszków, dla których opracowywane są parametry przyrostowego spajania laserem (przyglądaliśmy się temu procesowi w Laboratorium Druku 3D – zobacz zdjęcie). – W jednym miejscu możemy zatem prowadzić złożone badania podstawowe oraz wykorzystywać uzyskane wyniki w obszarze technologicznym i wytwórczym. Badane i projektowane materiały związane są głównie z zieloną transformacją energetyczną, a więc należą do grupy lekkich materiałów konstrukcyjnych obniżających zużycie energii we wszystkich sektorach transportu – dodaje ks. dr inż. Marek Muzyk.

MCB jest aktywne w obszarze druku 3D materiałów polimerowych i metalicznych. Ten sektor przemysłu – jak podkreśla dyrektor Centrum – zyskuje rekordowe wzrosty rok do roku. Ośrodek podejmuje też wiele innych tematów badawczych: **machine learning, cyfrowa medycyna i obrazowanie medyczne, recykling materiałów kompozytowych, systemy jakości konstrukcji**, a nawet nowoczesne badania geodezyjne prowadzone z użyciem dronów. – **Ponadto MCB będzie prowadzić badania z zakresu cyberbezpieczeństwa, jak i zarządzania bezpieczeństwem w sytuacjach kryzysowych.** Centrum zaplanowało realizację prac badawczo-rozwojowych w obszarze medjoznawczym z wykorzystaniem modelowania obliczeniowego w analizie procesów społecznych. Każdy z tych aspektów przyczynia się do wzmocnienia polskiej gospodarki, szczególnie w obszarach zaawansowanych technologii – mówi Sławomir Wiśniewski, kierownik projektu utworzenia Multidyscyplinarnego Centrum Badawczego UKSW.

W jednym miejscu współpracują ze sobą specjaliści z odległych – wydawałoby się – dziedzin. To jednak inspiruje do poszukiwania wspólnych, interdyscyplinarnych obszarów badawczych. Podczas realizacji projektów naukowcy korzystają z coraz większych możliwości maszyn obliczeniowych oraz z metod bazujących na symulacjach numerycznych i sztucznej inteligencji. – **Nowoczesne, wszczepialne materiały biodegradable na bazie tytanu są projektowane z użyciem mechaniki kwantowej. Opracowany stop może być testowany pod kątem odpowiedzi biologicznej (szybkość narastania kości, rozwój bakterii, ograniczenie stanów**

zapalnych) przez zespół medyczny. Jeśli chcielibyśmy wytwarzać z tego materiału implanty drukowane, aby np. tworzyć indywidualne protezy, narzędzia sztucznej inteligencji pomagają dobrać zestaw parametrów druku. Ostatecznie struktura implantu i karta charakterystyki produktu opracowywana jest przez zespół inżynierski wyspecjalizowany w technologii produkcji i inżynierii materiałowej. To jeden z przykładów łączenia wielu obszarów naukowych – mówi ks. dr inż. Marek Muzyk.

Kuźnia pomysłów i kadr

MCB to 13 specjalistycznych laboratoriów mieszczących się w dwóch budynkach o łącznej powierzchni użytkowej 5190 m². – Zdefiniowaliśmy dwanaście obszarów podstawowych plus trzynasty – skupiający ducha nauki. Jest to przestrzeń kreatywna, gdzie badacze będą się spotykać z przedstawicielami środowiska gospodarczego, społecznego oraz młodzieżą. Liczymy na ożywioną współpracę z Akademickim Inkubatorem Przedsiębiorczości UKSW – mówi Sławomir Wiśniewski.

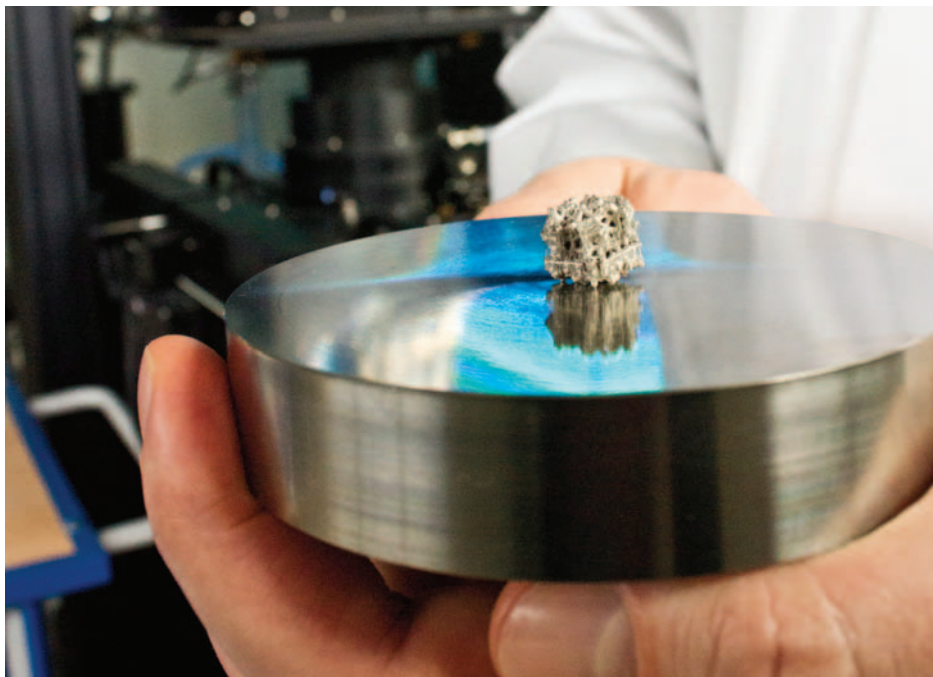
Jednostki wprawdzie nie powołano do prowadzenia zajęć dydaktycznych, ale w MCB studenci bądź doktoranci mogą rozpocząć swoją przygodę zawodową, zdobywać doświadczenie, a dzięki pracy w projektach wzbogacać swoje osiągnięcia naukowe.

– Uważamy, że bardzo wydajną formą rozbudowy kadry jest współpraca ze studentami. W większości projektów istotną rolę odgrywają prace techników. Osoby takie mogą zostać przeszkolone do obsługi różnych maszyn czy też wdrożone w prace teoretyczne. Jeśli dany wątek jest dla takiego pracownika interesujący, może on swobodnie rozwijać swoje kompetencje w tym obszarze – mówi dr inż. Piotr Kwaśniak, zastępca dyrektora ds. naukowych MCB UKSW.

Przekonuje, że już obecnie zatrudnieni studenci doskonale odnajdują się w tym schemacie. Poza tym to formuła win-win. – My oferujemy ambitną i ciekawą pracę z możliwością awansu, a jednocześnie uzyskujemy pracownika wyszkolonego w zakresie potrzeb Centrum – wyjaśnia korzyści. Większość źródeł finansowania badań pozwala na zatrudnienie takich osób oraz stwarza możliwość przygotowania prac dyplomowych z realizowanych badań. Jest to formuła typowa dla uczelni zachodnich i dobrze, że zaczyna być praktykowana także w Polsce. – Przewidziane są również stanowiska doktoranckie oraz post-doc. Dziś zatrudniamy kilku studentów w formie stałej. Posiadamy też otwarte doktoraty oraz młodych doktorów, którzy powrócili do Polski z uczelni zagranicznych. Z naszym Centrum zamierzamy także związać Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości UKSW, tworząc przestrzeń dla młodych adeptów prac badawczo-rozwojowych do nawiązywania współpracy

”

W MCB STUDENCI BĄDŹ
DOKTORANCI MOGĄ
ROZPOCZĄĆ SWOJĄ PRZYGODĘ
ZAWODOWĄ, ZDOBYWAĆ
DOŚWIADCZENIE, A DZIĘKI PRACY
PRZY PROJEKTACH WZBOGACAĆ
OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE



W Laboratorium Druku 3D trwają prace nad nowymi materiałami, które mogą być wykorzystywane w technologiach wytwarzania przyrostowego z proszków metalicznych, gdzie materiał ulega stopieniu przy użyciu wiązki laserowej

ze środowiskiem badawczym oraz podmiotami gospodarczymi związanymi z MCB w zakresie kreowania przedsiębiorczości – mówi dr inż. Piotr Kwaśniak.

Partnerstwo wzmacnia

Partnerami projektu są: **Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej (WIML), Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy (OPI-PIB), KGHM SA, PGE SA, GEOCOM, TERMOCENT.** Jaki był ich wkład w tworzenie i realizację projektu?

– Partnerzy biznesowi wnieśli wymierny wkład finansowy w realizację projektu MCB i stanowią gospodarcze zaplecze wdrożeniowe dla myśli i efektów pracy kadry naukowej Centrum – mówi ks. dr inż. Marek Muzyk. – Partnerzy naukowci,

czyli OPI-PIB oraz WIML, realizują prace badawczo-rozwojowe w obszarach zdefiniowanych przez nich w agendzie badawczej MCB i stanowią tym samym znaczące poszerzenie merytoryczne celów badawczego Centrum oraz przestrzeń wykorzystania synergii w zakresie kompetencji sprzętowych i badawczych.

Z dotacji otrzymanej z funduszy europejskich ponad 49 mln zł trafiło do UKSW na budowę i wyposażenie Centrum w Dziekanowie Leśnym, natomiast pozostałe 6 mln zł przeznaczono na inwestycje w infrastrukturę badawczą partnerów naukowych. OPI-PIB zakupił sprzęt i oprogramowanie pozwalające na przeprowadzenie złożonych obliczeń numerycznych (CUDA) oraz przetwarzanie dużych zbiorów danych tekstowych. WIML dzięki dotacji zmodernizował symulator samochodu ciężarowego oraz wyposażył i dostosował pomieszczenia do prowadzenia badań polisomnograficznych czy psychologicznych kierowców.

Jak w praktyce wygląda współpraca? – **Partnerzy mają swoje obszary badawcze, które samodzielnie realizują w swoich lokalizacjach, ale elementy zakupionej i zmodernizowanej infrastruktury składają się na projekt MCB.** Dzięki współpracy wszystkie podmioty mogą korzystać wzajemnie z utworzonej struktury laboratoriów lub wykonywać zlecenia w partnerstwie. Wszyscy muszą liczyć i przetwarzać wyniki badań, więc partnerzy chętnie wykorzystują naszą infrastrukturę komputerową CATO – to klastrowe rozwiązanie o olbrzymiej mocy obliczeniowej i prędkości przetwarzania danych – wyjaśnia koordynator projektu Sławomir Wiśniewski.

”

MULTIDYSCYPLINARNE

CENTRUM BADAWCZE

UKSW **PODEJMUJE WIELE****TEMATÓW BADAWCZYCH.**

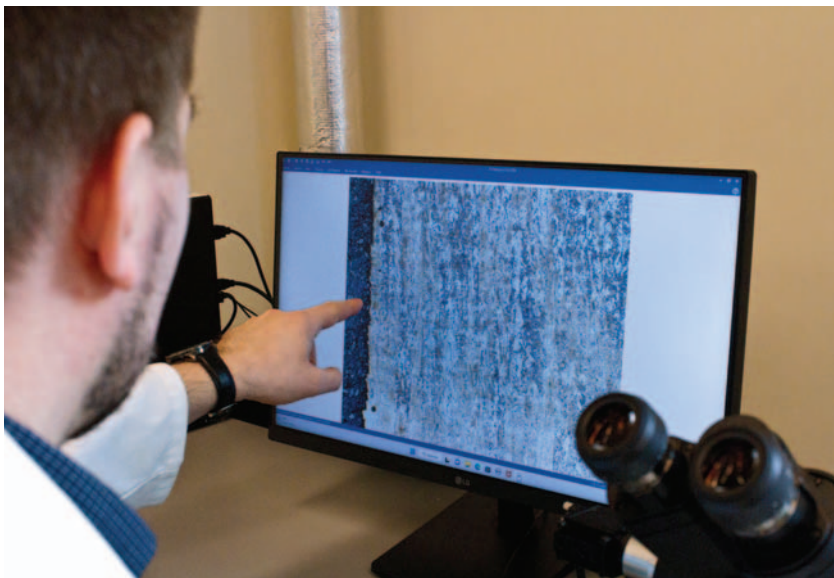
SĄ TO M.IN. MACHINE LEARNING,

CYFROWA MEDYCINA

I OBRAZOWANIE MEDYCZNE

CZY RECYKLING MATERIAŁÓW

KOMPOZYTOWYCH



Przy użyciu mikroskopu optycznego, pozwalającego na kilkusetkrotne powiększenie obserwowanego materiału, można ocenić mikrostrukturę próbek powstałych w procesie druku 3D z nowych proszków

Most między nauką i gospodarką

Jak rokuje współpraca z biznesem? Centrum już na etapie przygotowania projektu pozyskało udziałowców biznesowych z różnych branż, dla których realizuje określone prace badawczo-rozwojowe. – *Na przykład spółka PGE poszukuje odpowiednich rozwiązań do zarządzania przesyłem i produkcją energii. Do sieci przyłączanych jest coraz więcej odnawialnych źródeł energii (OZE), ale produkcja prądu z OZE nie jest do końca przewidywalna. Pracujemy więc nad rozwiązaniem, które pozwoli tak zarządzać przesyłem energii, by w żadnym miejscu nie powstawały niedobory ani przepięcia. Przy produkcji energii z OZE jednym z ważnych czynników jest pogoda. System musi brać pod uwagę nie tylko to, ile energii może się pojawić w sieci w ciągu kilku najbliższych godzin, ale także to, jakie będzie w tym czasie na nią zapotrzebowanie* – tłumaczy dyrektor MCB.

MCB nawiązuje relacje z kolejnymi podmiotami. – *Współpracujemy z przedsiębiorcami o bardzo zróżnicowanej wielkości, od korporacji o zasięgu międzynarodowym (KGHM, TIMET), przez firmy średniej wielkości (DACPOL), po nowe ambitne, kilkuosobowe start-upy. Oczywiście, kilkuletnie projekty badawcze są dla nas najlepszą opcją, gdyż dają stabilność tematyczną i finansową zespołu na dłużej. Jednakże wiele z naszych maszyn może być wykorzystywanych do prostych, krótkich zleceń, np. tomograf rentgenowski, mikroskop elektronowy czy piec luko- wy* – mówi ks. dr inż. Marek Muzyk.

Realizowane tu prace badawczo-rozwojowe znajdą konkretne zastosowanie w przemyśle i administracji samorządowej. MCB rozpoczyna współpracę także z jednostkami samorządu terytorialnego Mazowsza, szczególnie w zakresie projektów związanych z bezpieczeństwem oraz badaniami środowiskowymi.

Jerzy Gontarz

Pierwsze nabory wniosków już w marcu!



fol. E. Mech/MJWPU

Przez cały marzec w subregionach Mazowsza odbywały się konferencje prasowe na temat nowego harmonogramu wniosków w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Pierwsze konkursy zostaną ogłoszone 31 marca, a o dofinansowanie będą mogli się ubiegać m.in. samorządy, organizacje społeczne czy powiatowe urzędy pracy.

Głównym celem spotkań było omówienie pierwszych naborów oraz zachęcenie beneficjentów do składania wniosków. Jak mówi marszałek **Adam Struzik**, województwo mazowieckie jest najdynamiczniej rozwijającym się regionem w Polsce także dzięki środkom unijnym: – *Ich efekty zauważamy na każdym kroku. To rozwój badań i nauki, nowe szpitale i przychodnie, drogi i obwodnice, tabor kolejowy, rozwój przedsiębiorstw i start-upów. W nowej perspektywie szczególnie ważne będzie przystosowanie do zmian klimatu i transformacja energetyczna.*

Nowe możliwości dla mazowieckich beneficjentów

– *Nie można zapominać, że oprócz dynamicznego rozwoju Mazowsze charakteryzuje się też dużymi różnicami. Środki unijne służą ich niwelowaniu. To ogromne pieniądze, które będą służyć rozwojowi potencjału gospodarczego i społecznego w każdym powiecie i gminie. Przełoży się to na wyższą jakość życia i bezpieczeństwo mieszkańców – zaznacza wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**.*

– *To długo wyczekiwany moment dla nas wszystkich. Ogłaszamy nowe konkursy z nadzieją na kolejne projekty wspierające rozwój regionu. Widzimy, że potrzeby, jak choćby dalsze inwestycje w transformację energetyczną, ochronę środowiska, transport publiczny, ochronę zdrowia czy zadbanie o seniorów, wciąż są ogromne – podkreśla **Mariusz Frankowski**, dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU).*

Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 to 10 mld zł, które zostaną przeznaczone na podniesienie innowacyjności naszego województwa, rozwój przedsiębiorczości, inwestycje w odnawialne źródła energii czy choćby transport niskoemisyjny.

– *Starając się o unijne dofinansowanie, należy zwrócić uwagę na odpowiednie zaplanowanie projektu, w tym m.in. celów i czasu potrzebnego na realizację prac. Każdy, kto korzysta z pomocy z Unii Europejskiej, musi również pamiętać o wywiązywaniu się z obowiązków informacyjno-promocyjnych, na które położymy szczegól-*

*ny nacisk – podkreśla **Monika Tchórznicka**, zastępca dyrektora ds. Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w MJWPU.*

Pierwsze konkursy

Od 31 marca będzie można składać wnioski o dofinansowanie zakupu średnich i ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych dla ochotniczych straży pożarnych. Samorządy będą mogły ubiegać się także o fundusze na budowę lub modernizację oczyszczalni ścieków oraz rozwój sieci kanalizacyjnych (w tym przypadku wsparcie obejmie tylko aglomeracje o równoważnej liczbie mieszkańców w przedziale 10-15 tys. (RLM), które nie spełniają wymogów tzw. dyrektywy ściekowej oraz zostały uwzględnione w Krajowym Programie Oczyszczania Ścieków Komunalnych). Pod koniec marca rozpocznie się również konkurs na wsparcie przedsiębiorstw społecznych i podmiotów ekonomii społecznej. W tym samym czasie wystartują także nabory wniosków na działania powiatowych urzędów pracy w zakresie aktywizacji osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy.

– *Nowy program regionalny przyniesie kolejne możliwości rozwoju dzięki naszemu członkostwu w Unii Europejskiej. Już w tym roku oprócz możliwości wsparcia projektów infrastrukturalnych będzie szansa na pozyskanie dofinansowania działań społeczno-edukacyjnych i rozwijających mazowiecki rynek pracy – podkreśla **Elżbieta Szymanik**, zastępca dyrektora ds. Europejskiego Funduszu Społecznego w MJWPU.*

Gdzie szukać informacji?

Harmonogram naborów wniosków o dofinansowanie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 jest dostępny na stronie www.funduszedlamazowska.eu. Za ogłaszanie konkursów odpowiadają Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych i Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie. Informacji o możliwościach dofinansowania projektów udzielają eksperci Głównego Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w siedzibie MJWPU w Warszawie oraz punktów informacyjnych w Płocku, Siedlcach, Ciechanowie, Radomiu i Ostrołęce.

Edyta Al-Tawil
Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych

Sprawdź harmonogram naborów wniosków



Bądź zawsze na bieżąco



Fundusze Europejskie dla Mazowsza



MJWPU

www.funduszedlamazowsza.eu